

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

We wczorajszym numerze „Głosu Polskiego“ ukazał się artykuł nowego pana tego wydawnictwa, pełen obiednych wprost oszczerstw pod naszym adresem. Możliwym jest, że te nieprzytomne kłamstwa jeszcze się powtórzą. Byłoby poniżej godności ludzkiej odpowiadać na te inwektywy chorej fantazji fizycznie i psychicznie złamanego człowieka i prowokować t. zw. „polemikę prasową“, której próbkę mieli już w swoim czasie czytelnicy, odwracając się od nich ze słusznym oburzeniem i wstrętem.

Nazwiska ludzi, stojących na czele „Głosu Porannego“, którzy przez kilkanaście lat ciężkiej i odpowiedzialnej pracy publicystycznej — dziennikarskiej wywalczyli sobie nieskazitelną opinię, są jedyną odpowiedzią na tę występny próbę reklamy usiłującego się w błocie odrzucić wydawnictwa.

Dziwić się jedynie należy, że najbliższe otoczenie złożonego ciężką niemocą manjaka pozwała mu grać va banque honorem ludzi i własnym, mozolnie uciulanym groszem. Z głębokim smutkiem obserwujemy, że ce się dowody zupełnego zaćmienia i upadku człowieka, który posiadał wiele energii i zdolności, a w rozwoju prasy łódzkiej odegrał dość poważną rolę.

Stary duch żyje!

BERLIN, 26 IX. (ATU). Na jednym z najbliższych posiedzeń parlamentu niemieckiego oczekiwana jest interpelacja partii socjalistycznych i radykalnych w sprawie udziału w manewrach Stahlhelmu ks. Augusta Wilhelma pruskiego. Po manewrach odbył się bankiet, podczas którego zntważono sztandar republikański.

Dowgalewski rokuje

LONDYN, 26 IX. (Tel. wł.). Sowiecki delegat Dowgalewski dziś rano ponownie przybył do Foreign Office, gdzie odbył kolejną konferencję z ministrem spraw zagranicznych Hendersonem, która trwała z górą dwie godziny. Treść tej rozmowy nie została podana do wiadomości publicznej.

Lek.-dent.

E. DANUSZEWSKA

Pomorska 23

powróciła.

Przyjmuje od 4—8-ej pp.

Krwawa łuna nad Zgierzem

Pastwą wielkiego pożaru padła przedzalnia odpadkowa
Straty wynoszą około miliona złotych. — Robotnica znalazła straszną śmierć w płomieniach

Wczoraj około godziny 7-ej wieczorem miasto Zgierz zaalarmowane zostało wyciem syren alarmowych i dzwonów pożarnych.

Jednocześnie rozległy się rozpaczliwe wołania: „Ratunku! Pożar!“

Palila się PRZEDZALNIA ODPADKOWA P. F. „ZGIERZ“ należąca do Lejby Posnersona. Fabryka ta mieściła się w budynku sukcesorów Ernsta przy ul. Dąbrowskiej 10.

Ogień wybuchł na pierwszym piętrze trzypiętrowego budynku fabrycznego. Mieściły się tam selfaktory, przy których zatrudnieni byli robotnicy. W chwili wybuchu pożaru FABRYKA BYŁA W PEŁNYM RUCHU.

Gdy zauważono ogień wśród robotników powstał szalony po płoch. Rzucono się ku drzwom wyjściowym, cisnąc się w panicznym strachu.

Grozę sytuacji spotęgował fakt, że skutkiem krótkiego spięcia ZGASŁO ŚWIATŁO, przez co uciekający robotnicy wpadali na maszyny, rozdzierając ubrania i kalecząc się boleśnie.

Tymczasem straszliwy żywioł rozprzestrzenił się gwałtownie, trawiąc nagromadzoną przedzie i łatwopalne materiały.

W chwili po alarmie przybyła na miejsce, mieszcząca się w pobliżu płonącej fabryki, zgierska straż ogniowa, która pod dowództwem komendanta p. Hoffmana rozwinęła akcję ratowniczą.

Olbrymia krwawa łuna nad miasteczkiem ZWABIŁA OKOLICZNE STRAŻE. Przybyły więc oddziały z Proboszczewic, Langówka, Kochanówka i Piaskowic. Na ratunek wyruszyły również I-A i II oddziały łódzkiej straży ogniowej.

Podczas jazdy do Zgierza zdarzył się łódzkiej straży wypadek. PRZY BECZKOWOZIE I-A ODDZIAŁU PEKŁA OŚ, wo bec czego pozostawiono go na szosie.

Pomimo rozwiniętej w pełni akcji ratowniczej ogień wzmagal się w dalszym ciągu, PRZENOSZĄC SIĘ NA DRUGIE PIĘTRO, gdzie mieściły się krosna. Niedługo potem olbrzymie języki ognia objęły 3 piętro i cała fabryka zamieniła się w MGRZE PŁOMIENI.

Najtrudniej było ująć przed groźnym żywiołem robotnikom, pracującym na wyższych piętrach. To też dział się tam sceny istic dantejskie.

Jedną z robotnic, 53-letnią Marjanna Teske, wdowa, zamieszkała w Zgierzu przy ul. Strykowskiej 2, w momencie, gdy się znalazła na klatce schodowej, STRACIŁA PRZYTOMNOŚĆ I RUNĘŁA W OGIEN, PONOSZĄC STRASZNĄ ŚMIERĆ.

Pod wpływem ognia zalamywały się więzania budynku, masywny zwał się w dół, tworząc KUPE POGIĘTEGO I ROZPALONEGO ŻELAZTWA.

Z całej wielkiej fabryki nie zdołano nie uratować. Pozostały tylko cztery gołe ściany wewnętrzne budynku.

Akcja straży skierowana przedewszystkiem na przyległe budynki mieszkalne i magazynów, które udało się uratować.

POŻAR UGASZONO OKOŁO GODZ. W PÓŁ DO 10-EJ WIECZOREM. Przy zgłiszczach pozostawiono oddział straży, który czuwał do rana.

STRATY WYNOSZĄ OKOŁO MILJONA ZŁOTYCH. FABRYKA BYŁA UBEZPIECZONA.

Na miejscu pożaru obecni byli: naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa łódzkiego, dr. Kluk, wojewódzki komendant policji inspektor dr. Torwiński, naczelnik urzędu śledczego insp. Nosek i komendant policji powiatowej kom. Lange.

Wstępne śledztwo wykazało, że OGIEN POWSTAŁ WSKUTEK ISKRY Z SELFAKTORA, STAD PO LINACH TRANSMISYJNYCH PRZENIOSŁ SIĘ NA INNE PIĘTRO.

Koło żydowskie odmawia

wzięcia udziału w proponowanej przez pułk. Sławka konferencji przedstawicieli klubów sejmowych

Warsz. kor. „Gł. Poran.“ tel.:

Wczoraj odbyło się posiedzenie koła żydowskiego, na którym omawiano sprawę odpowiedzi na zaproszenie pułk. Sławka w sprawie wzięcia udziału w konferencji. Koło żydowskie po 2-godzinnej naradzie uchwalilo wysłać do pułkownika Sławka list treści następującej:

„W odpowiedzi na list WPa na Prezesa z dnia 20 b. m. nam zaszczyt zakomunikować, że gdyby proponowana narada w normalnych warunkach funkcjonowania ustroju parlamentarnego mogła rokować realne

wyniki, t. zn. gdyby wzięli w niej udział przedstawiciele klubów, reprezentujących łącznie poważną większość sejmową, my od udziału w podobnej naradzie się nie uchylimy.“

Podpisał: I. Grynbbaum, prezes

W sprawie omawianej konferencji wystosował również list do prezesa Sławka klub parlamentarny niemiecki. List ten brzmiał, jak następuje:

„W odpowiedzi na pismo WPa na Prezesa z dnia 20 b. m. komunikujemy uprzejmie, że niemiecki klub parlamentarny stoi na tem stanowisku, że na-

radę nad tak ważnymi sprawami, jak poruszona w piśmie Pana Prezesa, odbywać się winny zasadniczo w sejmie i w odpowiednich komisjach sejmowych. Jednakże niemiecki klub parlamentarny gotów jest wysłać na zaproponowaną naradę swojego przedstawiciela, o ile, ze względu na doniosłość poruszonego zagadnienia dla wszystkich obywateli państwa, również i przedstawicielom wszystkich klubów sejmowych dana będzie możliwość wzięcia w niej udziału.“

W kołach politycznych panuje przekonanie, że omawiana konferencja wogóle nie dojdzie do skutku.

Ameryka hoi się Tollera

NOWY JORK, 26, 9. (Tel. wł.) Associated Press podaje, że na podstawie specjalnego polecenia z Waszyngtonu władze emigracyjne nie wpuściły do Nowego Jorku poety niemieckiego Ernsta Tollera, który przybył na okręcie „Reliance“. Urzędnicy imigracyjni kazali Tollerowi pozostać na pokładzie statku, nie podając przyczyn zakazu wjazdu do Stanów Zjednoczonych.

Łagodny przebieg grypy na którą zapadł marszałek Piłsudski

Warsz. kor. „Gł. Poran.“ tel.: Jak się dowiadujemy stan zdrowia marszałka Piłsudskiego, który zapadł przed dwoma dniami na grype, jest zadowalający.

Zawody pływackie między Anglią i Niemcami

LONDYN, 26, 9. (Tel. wł.) Dziś odbyły się po raz pierwszy od czasu wojny światowej zawody pływackie między Anglią i Niemcami w Birminghamie. Dzień dzisiejszych zawodów skończył się bez rezultatu. W meczu water-polo wy-

grała reprezentacyjna drużyna angielska w stosunku 3:1, zaś w sztafetowym biegu pływackim 4x200 jardów Niemcy wyprzedzili Anglików o 2 jardy i przybyli do mety w czasie 9 minut. Dalszy ciąg zawodów odbędzie się w sobotę.

Snowden będzie zastępował Mac Donalda

LONDYN, 26, 9. (Tel. wł.) Nieobecnego premiera Mac Donalda, który wyjechał do Ameryki zastępować będzie sekretarz stanu Snowden aż do pierwszych dni listopada r. b., t. j. do powrotu premiera. Snowden obejmie również przewodnictwo ław rządowych w izbie gmin podczas nieobecności Mac Donalda.

Co piszą inni

Emil Ludwig o lidze
...rządów

Zjawienie się pewnego pięknego poranka w kuluarach genewskiego zgrupowania jednego z najgłośniejszych pisarzy naszych czasów, Emila Ludwiga, wywodziło powszechną sensację. Ten pisarz, który zgłębił, jak mało kto, tajemnicę wielkości człowieka, ten Plutarch naszych czasów, szperający w zakamarkach dusz wielkich ludzi, udzielił wywiadu.

— Gdy grozi burza — powiada żywo Ludwig — chronię się pod jedyny dach, choćby miał dziury, przez które deszcz przecieka. Jak dotąd, nie mamy innego. Gdy trybunał haski będzie naprawdę funkcjonował, zastąpi on w 90 proc. ligę.

— Więc zdaniem pańskim lidze daleko do doskonałości?

— To pytanie stawiają najczęściej jej przeciwnicy. Nawet idea podstawowa nie była bliska doskonałości, co dopiero wykonanie, które wogóle stanowi kompromis pomiędzy ligą europejską a uniwersalną. Czego zaś przedewszystkiem lidze BRAKUJE, TO PRZEDSTAWICIELSTWA LUDÓW. DO DZIS JEST ONA JEDYNIEM LIGĄ RZĄDÓW. A gdy widzę ironiczne miny setki spekulantów, gdy obserwuję typ ludzi, który rządził Genewą, podczas gdy Genewę gardzi, te stare, dekadentyczne, niewierzące twarze, które tutaj oszukują siebie i innych, udaremniając staremi zgniłymi sposobami postęp nowej idei, to staje się niespokojny i zwracam się ku tym czterem czy pięciu idealistycznym głowom, które się samotnie wylaniają z tłumy oportunistycznych twarzy.

— Kogo pan ma na myśli?

— Spójrz pan tylko na salę, a od razu pan rozpoznaje, jak mało tu reprezentuje jutro, a jak wielu należy do wczoraj. Niech pan przyjrzy się wspaniałym głowom Fritjoła Nansena, lorda Cecila, Apponyiego, Hymansa — jeszcze paru — a będzie pan miał przed sobą ducha humanizmu w najrozmaitszych formach, jednego, który powinien tu panować i powinien tu zwyciężyć.

— Jeśli pan tak sceptycznie oceniał zgrupowanie, to chyba nie przypuszcza pan, że w lipcu 14 roku, który pan z taką pasją omówił w swej ostatniej książce, mogłaby liga zapobiec wojnie?

— Jestem przekonany, że tak. Nie zgrupowanie rozczarowuje widza, lecz zgrupowanie. Ponieważ do dziś główna wartość Genewy polega na tem, że stanowi ona perjodyczny kongres, na którym szefowie rządów mają okazję ze sobą pomówić, i to nie w tej sali z megafonem, lecz jak rozsądni ludzie, przy kielichu wina, to tkwi w tem pewna presja moralna, silniejsza od paktu. W lipcu 14 roku mogło paru austriackich hrabiów i generałów dwukrotnie odrzucić meczkę angielską, PONIEWAŻ PREMIERZY NIE ZNALI SIĘ WZAJEMNIE, ponieważ wszystko szło po drucie, traktowane było jako instrukcja i wykonywane z zimną i obojętną przez zdegrad. dorobkistwo listonoszów ambasadorów. Historia uczy, że dawniej, gdy monarchowie przy zachowaniu wielkiej etyki sami robili politykę, spotkania dwu rozsądnych królów w jakimś namiocie mogło udaremnić wojnę. Genewa jest tym namio-

NATALJA RASPUTIN

Mój ojciec — „Święty Djabeł”

Poniższy artykuł pióra córki Rasputina jest odpowiedzią na świeżo opublikowane pamiętniki księcia Jussupowa, zabójcy jej ojca.

Feliks Feliksowicz Jussupow nie może mi patrzeć w oczy.

Spotykaliśmy się często na paryskich bulwarach, na wyścigach i w kawiarniach. Zdaje mi się, że ostatni raz zauważyłam mordercę mego ojca w Moulin-Rouge z okazji premiery rewjowej. Siedział w łóżu w otoczeniu wymuskanych przyjaciół i kobiet, uśmiechał się i zdawał się być dumny, czując soczewki wszystkich lornetek skierowane na swą wybrylantynowaną głowę. Najchętniej byłby się skłonił na wszystkie strony i swym ironicznym głosem donośnie oznajmił: „Nie mylicie się, to ja, zabójca ERasputina”. Perfumy tego wylakierowanego męczennika drażniły moje nerwy, chciałam zeskoczyć z fotelu, wskazać nań palcem i tak długo krzyżeć, dopóki ci na górze nie zaprzestali swych amerykańskich stepów i trottów. Książkę Jussupow, ucz się pan najpierw rachować z pamięci. Nawet do dziesięciu nie umie pan liczyć. Pocz pan ma właściwie swe tak starannie wypielegnowane palce? Czy tylko do mordowania? Wkrótce pomówimy ze sobą.

Jeden a jeden jest dwa, dwa a jeden jest trzy. Jussupow nie przejdzie z matematyki, nie umie rachować. Byłby on bowiem nieco poczekał ze swą książką. To go będzie kosztowało dużo pieniędzy. 1916 zamordował mego ojca.

1926 po upływie 10 lat jest wolnym od kary.

1927 ukazuje się w „Sunday

Chronicle” jego serja „zwierzeń” „How I killed Rasputine”. Dobrze, dobrze. 1928 może śmiało przyznać się do swej zbrodni, czyn jest przedawniony. Ale...

Ale on dał francuski oryginał jeszcze jesienią 1926 do druku

A więc jeszcze przed upływem tych 10-ciu lat przyznał się do zbrodni. To tylko chciałam wiedzieć. Wkrótce zacznie się proces, prawdopodobnie w maju, lub czerwcu.

Książkę Jussupow, broni się przeciwko wydaleniu go z Paryża.

Mój ojciec, Grigorij Jefimowicz Rasputin, nie jadał nigdy torcików. Trzy torciki czekoladowe i trzy płacuszki migdałowe... One są mi dostatecznym dowodem na to, jak płytkie są kłamstwa Jussupowa, które uknuł w związku z zamordowaniem mego ojca. Pono polski lekarz, dr. Lazowert, wyspał cjanekali w takiej ilości, że każdy normalny człowiek już po przelknięciu jednego torcika musiałby umrzeć. Bardzo rozlewnie opiewa Jussupow w owych „Wspomnieniach” uwerturę mordu! Jak podaje, grał na gitarze, śpiewając przytem pieśni cygańskie. Inni współnicy mordu, wielki książę Dmitrij Pawłowicz Puryzkiwicz i porucznik Suchtyń bawili się na górze przy dźwiękach gramofonu, podczas gdy Jussupow w pokoju pod nimi leżącym bez ceregieli zabił mego ojca, ugodziwszy go w plecy, gdy ten zrzucił śniegowce.

Zapytacie mnie, co owe sześć torcików oznaczają? A ja wam odpowiem. Bardzo wiele. Książkę Jussupow maluje swoją epopeję bohaterską szeroko i precyzyjnie. Chce właśnie temi drobnostkami

wykazać te cechy, których on nie posiadał. On jest kłamcą, bo nie wie, że mój ojciec nie znosił słodyczy, jadał tylko czarny razowy chleb. Jego kołyska bowiem nie stała ani w Petersburgu, ani w Carskim Siole, był on chłopem z Pokrowskoje. Droga z tej wsi do dworu carskiego była daleką i uciążliwą. I smutny jej koniec.

Z owaj nocy mordu pozostały tylko cienie.

16-go grudnia 1916. Na dworze śnieg aż do okien. Moja siostra Barbara i ja wróciłyśmy z wizyty do domu na Grochowską nr. 64. Ojciec w ubranu leżał rozciągnięty na łóżku; powiedział nam, że zamierza jeszcze złożyć wizytę państwu Jussupow. Następnie kazał nam pójść spać. W zachowaniu jego nie spostrzegłyśmy nic szczególnego. Wieczorem wprowadził go minister Protopow i mówił o knowaniach morderczych przeciw memu ojcu, ale on, znając gadulstwo swych wrogów, śmiał się z tego. Następnego poranka oznajmiła nam służąca, że ojciec nie wrócił jeszcze do domu. Jakiś osobnik szczerze owinięty we futro zabrał go o 1-szej w nocy autem. My właściwie nie byliśmy wcale zaniepokojone. Ojciec nieraz zimą nocował u znajomych, których odwiedzał. Z rana zaczęli się schodzić pacjenci i przyjaciele ojca, jego jednak jeszcze nie było. Zaczęło nas jednak denerwować, gdy rozmaite urzędy telefonicznie dopytywały się o naszego ojca, urzędnicy przychodzili i odchodzili i policja otworzyła biurko ojca przeglądając jego korespondencję. Nie trażyliśmy jednak nadziei. Aż tu w południe panowie z policji kryminalnej postawili na stół parę śniegowców. Jeden z nich zapytał mnie:

— Czy zna pani te „zimowe buty”?

Znałam je, należały do mego ojca. Dwa dni później znaleziono trupę mego ojca pod pokrywą lodową Newy. 16 strzałów. Mimo to jeszcze żywego wrzucili do wody. Płuca były wypełnione wodą. Śniegowce i skrawek futra, wystające z pod lodu naprowadziły na ślad.

Książkę Jussupow nie był patriotą; mordował z najniższych instynktów. Nie dajcie się omamić jego pieśnią bohaterską. Z innych motywów nienawidził on tego chłopa-prostaka, aniżeli podaje. Dobro narodu było mu zupełnie obojętne. Ja przypuszczam, że inni spiskowcy biorący udział w morderstwie jak wielki Dmitrij Pawłowicz, Puryzkiwicz, porucznik Suchtyń byli rzeczywiście politycznymi przeciwnikami mego ojca. Książkę Jussupow zabił go, ponieważ wiedział, że mój ojciec przejrzał jego skłonności homoseksualne oraz przyjaźń z porucznikiem Dmitrym Pawłowiczem i przeciwdziałał małżeństwu jego z siostrzenicą cara.

W części możnaby ten mord przypisać chciwości sensacji nikiemnika-miljonera, który z nudów pociągnął za cyngiel rewolweru. Z podobnych motywów popełnili dwaj synowie amerykańskich milionerów mord w Chicago. Oczywiście Jussupow chciał popularnie morderać w rękawiczkach felonkowych kogoś, o kim się mówi. Kogo to on zamordował? „Świętego djabeła”

chłopa, który się cieszył miłością całej Rosji. Co on wiedział o moim ojcu?

O nim jednak i my, dzieci, nie wiele wiedziałyśmy.

Był dla nas ojcem, jak wogóle dzieci mają ojca; ów któremu ściągałyśmy ciężkie buty, podawały pantofle, dla którego musiałyśmy biec po tytoń, którego w czolo całowałyśmy, gdy wracał niedziela w południe z kościoła, który nas błął i głaskał.

Na ulicy wskazywano na nas palcami; byliśmy dziećmi „mniha-sudotwórcy”, nie wiedząc o tem.

Nie był on surowy, raczej „dobry chłop”. Nędzarze, chorzy, bezradni, przepiękne kobiety wchodziły i wychodziły od nas. Nie uważałyśmy go nigdy za świętego. Tylko wola jego, którą wyrażał w przyszywając wzroku, była nam świętą, bo jego dłoń, dziwnie twarda jak stal, przy najłżejszych przewinieniach hasała po naszych „siedzeniach”...

Te uszy, te uszy!

Anastazja nie żyje. Nie istnieją więcej córka cara. Powiedzieli wszystkim Anastazjom, które spotkacie, że są oszustkami. Anastazja była moją przyjaciółką, byłam z nią w Carskim Siole. Ona miała inne uszy, zupełnie inne...

Ja mieszkam w Paryżu i tańczę od trzech miesięcy.

Mój mąż, oficer carski, Borys Solowiew, uciekł ze mną w r. 1918 przez Władywostok, Indie, Egipt, Pragę, Wiedeń do Paryża. Umarł przed dwoma laty na suchoty. Pozostałam sama z dwójkiem dzieci, które uczęszczają w Paryżu do szkoły. Życie kosztuje dużo pieniędzy! Szukałam zajęć. Skoro Mistinguette jeszcze tańczy, dlaczego nie miałabym i ja tańczyć. Wiem wprowadzić, że nie jestem Pawłową, ale to nic. Robi się, co można.

Walizka z tektury wystarczy. Tournée rozpoczyna się. W całej Europie wyrasta Syberja z za kulis, Petersburg, Moskwa. Wszetko wygląda tak strasznie po rosyjsku; bałajki grają, trójki pędzą, w tyle lśni śnieg na taniej kulisie — Kreml, oszczędnie może nieznacznie zapach naszego dobrego barszczu. Ja, jednak tańczę. Jak, to jest obojętne. Nikt nie patrzy na moje nogi. Rozdziewają tylko szeroko usta, szepocząc szeptem do ucha: Na Boga, córka „świętego djabeła”. Niech sobie. Amen!

Zamach na pociąg sowiecki
40 osób zabitych — 60 ciężko rannych

BERLIN, 26. 9. (ATU). „Lokalanzeiger” donosi z Moskwy o strasznej katastrofie kolejowej, która się wydarzyła w pobliżu stacji Wiatka. Pociąg osobowy, zdążający do Moskwy najechał w pełnym biegu na pociąg przybyły z innej strony z taką siłą, iż przeszło 14 wagonów zostało zupełnie

zniszczonych. 40 osób poniosło natychmiastową śmierć. Przeszło 60 osób jest ciężko rannych. Władze przypuszczają, iż chodzi tu o zamach, którego jednakże dotychczas jeszcze nie wyjaśniono. Wśród zabitych znajduje się kilku wyższych urzędników sowieckich.

tem, a dzisiejsi premierowie są królami. Nawet incydent z Korfu w r. 1923, kiedy to liga odniosła tylko połowiczny sukces, wskazuje, że tak niedoskonała Genewa w lipcu 1914 r. zapobiegłaby ultimatum pod adresem Serbji, albo uznałaby odpowiedź na nie za dostateczną i ułagodziłaby Wiedeń, jak to zresztą próbowali w ostatnim momencie cesarz Wilhelm. W tym samym momencie drżący car pisał w strachu słowo „Haga!” Ale wówczas było to wyrażeniem, lecz nie pojęciem. Pragnienie wodzów tej anarchicznej Europy posiadania jakiegoś centrum, wezwania pomocy podczas wojny pod adresem Watykanu i Wilsona — wskazuje, że nawet najgorsi europejczycy, mianowicie królowie, odczuwali pewną tęsknotę za jakimś wyższym trybunałem, do którego mogli się zwrócić w razie potrzeby.

— Jeśli atmosfera genewska wyda się panu tak zamglona i nie-

jasną, kto pańskiem zdaniem mógł by ją rozjaśnić?

— DYLETANCI, A NIE FACHOWCY! Czy przypuszcza pan, że kanclerze i ministrowie chyłacy się ku upadkowi Burbonów inaczej myśleli i wyrażali się o Wolterze i Diderocie, niż jako o dyletantach? Fachowiec jest zawsze zbyt blisko swego przedmiotu, aby móc go ogarnąć w całości. Jest on podobny do zegarmistrza, który na odwrotnej stronie wieżowego zegara poprawie jakieś kółko, lecz jednocześnie nie jest w stanie powiedzieć, która jest godzina. Przechodnie mogą to uczynić z łatwością, choćby nie byli w stanie zreperować zegara. Ci ludzie wiedzą, co wybił zegar historii. Toteż uważałem za staroświecką ostrożność, że Briand na swe europejskie śniadanie nie zaprosił hrabiego Condohove, który mu przez lata sugerował wielką ideę.

(Epoka)

Więzienie
za pojedynek!Słuszny projekt prawny
w Niemczech

BERLIN, 25. 9. (Tel. wł.) Komisja prawno-karna Reichstagu niemieckiego uchwaliła przepisy kodeksu karnego dotyczące pojedynków z użyciem broni w ręku. Winnemu udziału w takim pojedynku grozi kara do 3 miesięcy więzienia. W razie śmierci zabójcy grozi kara 2 lat więzienia. Za wyzwanie do pojedynku wyznaczona została kara do 1 roku więzienia. Przepisy dotyczą również studentów.

Straszna katastrofa kolejowa

koło Zujewki w Rosji

RYGA, 25, 9. (ATU). Z Moskwy donoszą, że w pobliżu stacji Zujewka w Rosji sowieckiej wydarzyła się ponownie straszna katastrofa kolejowa. Dwa pociągi osobowe zderzyły się wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy. 26 osób poniosło śmierć, a 30 zostało rannych.

250 ofiar

pochłonięty wypadki kolejowe w Polsce

W wypadkach kolejowych, jakie miały miejsce w r. 1928 na wszystkich liniach kolejowych normalnotorowych w Polsce, zostało zabitych 24 podróżnych i 223 osoby postronne (przejechani, samobójcy, ofiary własnej nieostrożności itd.) rannych zaś 266 podróżnych i 224 osoby postronne.

Przy obrzymim ruchu, jaki obecnie panuje na naszych kolejach i przy braku (z wyjątkiem b. zaboru pruskiego) odpowiednich urządzeń, zabezpieczających przejazdy kolejowe i tory, liczba tych wypadków jest stosunkowo, w porównaniu z innymi krajami, nieduża.

Zamachu bombowego na pociąg dokonali komitadzi w Bułgarii

BELGRAD, 25, 9. (Tel. wł.) — Według depeszy z Sztip wczoraj rano o godzinie 4 na pociąg zdążający z Koczany do Sztip dokonał zamachu bombowego przy pomocy trzech maszyn piekielnych. Na szczęście 1 z maszyn wybuchła przed czasem i w ten sposób zamach został udaremniony. Zamach ten był przygotowany przez bułgarskich komitadzi.

Wiceminister Turcji gości w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj przybył do Warszawy wiceminister w ministerstwie gospodarczym narodowego w Turcji p. Ishan Abidin Bej.

Nowy gabinet austriacki ma charakter koalicji bez socjalistów

Na czele rządu stanął prezydent policji wiedeńskiej



Streuwitz, kanclerz austriacki ustąpił wczoraj z gabinetem.

Lista ministrów

WIENIĘ, 26 IX. (ATU). W dniu dzisiejszym prezydent republiki austriackiej o godz. 6 po poł. zatwierdził listę nowego gabinetu. Wielkie wrażenie wywarła nominacja byłego prezidenta republiki, dr. Hainischa, na stanowisko ministra handlu i przemysłu. Lista gabinetu przedstawia następująco: Schober — premier i teka spraw zagranicznych, Vaugoin — wicepremier

i ministerstwo obrony krajowej, Schumy — sprawy wewnętrzne, Slama — sprawiedliwości. Też ministra oświaty nie została jeszcze obsadzona wskutek nieobecności kandydata na to stanowisko, Eiselsberga, który przebywa w Rumunii. Innitzer — praca i opieka społeczna, Fodermayer — rolnictwo. Deklaracja i program nowego rządu zostaną ogłoszone w piątek.

84 contra 69

WIENIĘ, 26 IX. Osiemdziesięciu czterema głosami chrześcijańskich socjalistów, wielko-niemców i „Landbundu” przeciwko sześćdziesięciu dziewięciu głosom socjaldemokratów uchwalono wniosek, uznający powołany przez prezydenta Schobera rząd za kompetentny do sprawowania rządów w państwie.

W dniu jutrzejszym o godz. 11 rano rząd prez. Schobera przedstawi się zgromadzeniu na rodowemu.

Tęsknota do ładu

WIENIĘ, 26 IX. (AW). Powołanie prezydenta policji wiedeńskiej do steru rządów, wbrew oczekiwaniom, zostało



Schober, prezydent policji wiedeńskiej stanął na czele nowego gabinetu.

przyjęte tak w sferach oficjalnych, jak przez szeroką opinię publiczną, bardzo życzliwie. Cała prasa, bez różnicy przekonań, widzi w osobie prez. Schobera rekojmie przywrócenia ładu i spokoju w państwie. Nawet socjalistyczna „Arbeiter Zeitung”, która stale zwalczała Schobera, jako prezydenta policji, zachowuje wobec powołania go na stanowisko kanclerza stanowisko wczekujące.

Czy wiecie, że...

...podczas przedstawienia opery „Cyrulika Sewilskiego” w Florencji uległ wypadkowi złamania nogi słynny tenor Berlioli. Mimo wypadku zakończył on przedstawienie, śpiewając swą partję w pozycji siedzącej. Fakt ten wywołał wielki entuzjazm wśród zgromadzonej publiczności.

...nadeszła alarmująca wiadomość z Teheranu o rzekomym zamordowaniu w Afganistanie króla Habibullaha.

...zarząd największej stalowni w Nowym Port (Stany Zjednoczone) ogłosił lokaut od soboty. Pozbawionych pracy zostanie 40 tys. robotników.

...zmarł następca tronu sjamskiego.

...przywódca powstańców chińskich gen. Czang-Fak-Wej w odezwie do ludności oświadczył, iż wszelkimi siłami starać się będzie zdobyć najważniejsze miasto, Kanton, w ciągu 14 dni.

...wczoraj o godzinie 22,45 na stacji kolejowej Rastakiszkij (Litwa) miała miejsce katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy najechał na pociąg osobowy, stojący na torze stacijnym. 4 wagony i 2 parowozy zostały całkowicie rozbite. Wypadku z ludźmi nie było.

...w pobliżu wysp Bahama zdarzyła się straszna katastrofa okrętowa. Parowiec włoski „Laconia” z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zatonął wraz z załogą. Charakterystycznym jest brak jakichkolwiek sygnałów, wzywających pomocy.

Przewiezienie prochów gen. Wrangla do Białogrodu

Za zgodą króla Aleksandra szczątki ostatniego przywódcy rosyjskich wojsk przeciwbolszewickich, generała Wrangla, przewiezione zostaną z Brukseli do Białogrodu. Trumna ze szczątkami generała Wrangla umieszczona zostanie w białogrodzkiej cerkwi rosyjskiej, gdzie znajdują się sztandary pułkowe rosyjskich oddziałów kontrrewolucyjnych.

„Żelazny wilk” zlikwidowany

Możliwość nowego przewrotu na Litwie

KOWNO, 26, 9. (ATU). — Z kół zbliżonych do osoby prezydenta Smetony komunikują, iż teka ministra spraw zagranicznych będzie powierzona prawdopodobnie obecnemu posłowi litewskiemu w Berlinie, Sidzikauskasowi. Drugim, bardzo poważnym kandydatem do teki ministra spraw zagranicznych jest poseł litewski w Paryżu, Klimas.

KOWNO, 26, 9. W dniu dzisiejszym Waldemaras żegnany przez wyższych urzędników rady ministrów, do których wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, iż możliwym jest, że będzie razem z nimi jeszcze współpracował.

Odpowiadając na to przemówienie naczelnik Simajtis zaznaczył, iż jego wskazówki i linia wytyczna programu nadal będą ściśle wykonywane, jako najwięcej celowe i korzystne dla Litwy. Jeszcze w bieżącym tygodniu Waldemaras opuszcza Kowno, udając się na dłuższy pobyt wypoczynkowy do Włoch, lub też na południe Francji.

RYGA, 26, 9. (ATU). — Wielkie wrażenie w kółkach tutejszych emigracji litewskiej wywołała wiadomość z Kowna, iż rozporządzeniem ministra spraw wewn. została rozwiązana organizacja faszystowska „Żelazny wilk”, będąca pod silnymi wpływami Waldemaras. W tajnym okólniku, skierowanym do urzędników, minister zabronił należeć do tej organizacji.

RYGA, 26, 9. (ATU). — Prasa litewska, omawiając przesłanie na Litwie i ostatnie zarządzenie ministra spraw wewnętrznych, skierowane przeciwko „Żelaznemu wilkowi” i organizacjom sprzyjającym Waldemarasowi, pisze, iż należy jeszcze w najbliższym czasie oczekiwać nowego przewrotu na Litwie i decydującej rozgrywki pomiędzy Waldemarasem, a obecnym ministrem spraw wewnętrznych, Muskeitisem, który zaliczony jest

do największych przeciwników dyktandoowanego premiera.

KOWNO, 26, 9. (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach wieczornych pod przewodnictwem premiera Tubelusa odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu litewskiego, na którym przyjęto projekt ustawy o wyplatach akcyzowych i zatwierdzono cały szereg bieżących spraw.

Zmiany w dyplomacji sowieckiej



Litwinow ma objąć po Krestinskim stanowisko ambasadora w Berlinie.



Cziczierin ma ustąpić ze względu na zdrowotnych.



Krestinski kandyduje na stanowisko Cziczierina.

Strzały na ulicach Berlina

Krwawa walka pomiędzy przeciwnikami politycznymi

BERLIN, 24, 9. (Tel. wł.) Po zakończeniu wiecu Hugenerga w pałacu sportowym licznie zebrani uczestnicy zgromadzenia wyszli na ulicę bardzo podnieceni, wskutek czego o godzinie 11,45 wieczór doszło między przeciwnikami politycznymi na ulicach Schickslera, Blumestrasse i Weisenbrücke do

licznych starć i rękoczynów. Podczas ulicznych bójek padło wiele strzałów. Kilka osób zostało ciężko rannych. Policja przedsięwzięła ostre środki dla przywrócenia spokoju. Przy użyciu pałek gumowych udało się policji rozpedzić tłumy walczących. Wiele osób zostało aresztowanych.

Zmiany w dyplomacji francuskiej?



Berthelot sekretarz min. spraw zagr. ma pójść do Londynu



De Fleuriau ma być odwołany z Londynu.



Perette de la Rocca ambasador w Madrycie, otrzymał stanowisko Berthelota.

Trzydzieścioro osób rannych

w katastrofie autobusowej pod Wysokiem Mazowieckiem

Wczoraj o g. 7 min. 20 autobus 4202 prowadzony przez kierowcę Kazimierza Włostowskiego i kursujący pomiędzy Szczytowie a Wysokiem Mazowieckim, w odległości kilometra od Wysokiego Mazowieckiego, z nieustalonych przyczyn wpadł do rowu, przyczem trzynastu pasażerów

zostało dość ciężko pokaleczonych, w tej liczbie najwięcej dwaj postępujący krowojuacy archetowanych, Władysław Techorek i Stefan Kabat.

Wszystkich po opatrzeniu przez lekarza z Wysokiego Mazowieckiego odwieziono do miejscowego szpitala.

Dochodzenie w toku.

Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

(Ciąg dalszy).

— Masz tutaj mój sześciostrzalowy, Bessi, zemścij się!

Kobieta, tęga brunetka, z grzesznym, złym grymasem na ustach, potaknęła rozpromieniona. Od czasów, gdy Warner ją wyrzucił, ponieważ goście skarżyli się, że często była pijana i źle zachowywała się na scenie nie była ona nigdy ośrodkiem zainteresowania tak wielkiego tłumu widzów. Pamiętała jeszcze, że to, co ma uczynić, nie jest przez prawo dozwolone. Ale na twarzy jej pojawił się rumieniec radości, gdy zapytała:

— Więc zmuszacie mnie do tego?

— Zmuszamy cię! Musisz naprawić swój pokrzywdzony honor! Ale jeśli nie trafisz, połamiemy ci ręce i nogi! — rozległy się wołania w tłumie.

Bessi spojrzała kolejno na tłum, na murzyna i na rewolwer, który trzymała w ręku.

— Chciał mnie całować i przenieść mnie na ziemię!

Czuła, że potrzebuje jeszcze silniejszego bodźca dla wstrętnego czynu, który się w niej rozdził.

— Zastrzel go! Ile razy cię pocałował?

Nieoczekiwanie wpadła jej na myśl odpowiedź.

— Sześć razy i właśnie mam sześć strzałów.

Wystąpiła dwa kroki naprzód i zmierzyła. Murzyn nie słyszał padających pytań i odpowiedzi. Z trwożliwie pochyloną głową usiłował odgadnąć ich treść. Gdy ujrzał skierowaną na niego lufę rewolweru, próbował w komiczny sposób uciec z pomnika. Ale był wtłoczony między nogi postaci Lincolna. Bessi, bawiąc się, przykładała rewolwer do oka i opuszczała go po chwili. Czyniła to kilka razy. Drgawki czarnej ofiary sprawiały jej widocznie wielką przyjemność. Szukała wyjątkowo dobrego celu dla pierwszego strzału, bowiem wiedziała, że od tego zależeć będzie jej sukces. W jej żyłach tętniło grzeszne podniecenie, utrudniające celowanie.

Murzyn, który obawiał się od razu śmiertelnego strzału, nagle padł na kolana, szeroko rozpostarł ramiona i wznosił obydwie ręce błagalnie nad głową.

W tej samej chwili Bessi strzeliła pod rząd dwa razy, przedziurawiając obydwie dłonie nieszczęśliwego. Murzyn rycząc skurczył się, upadł i pozostał bez ruchu. Bessi szukała celu, nie znajdując go i wykonywała rewolwerem ruchy, jakgdyby chciała dźwigać z ziemi psa uderzeniami batoga.

Tłum śmiał się. Murzyn patrzył tępo, żałośnie, nawpół już zagasłymi oczyma, na swoją gnębicielkę. W tej samej chwili, gdy Helena padała, mdlejąc, usłyszała jeszcze kilka szybko po sobie następujących strzałów, ginących w powszechnym ryku tryumfu.

La Planta zawlókł nieprzytomną do apteki, gdzie sół trzeźwiąca szybko wróciła jej przytomność. Sklep pełen był ludzi, zjadających lody i rozprawiających z ożywieniem o zreczności Bessi. Wszyscy orzekli zgodnie, że powinna ona wrócić na scenę do Warnera.



Murzyn padł na kolana i szeroko rozpostarł ramiona.

poddasza. Murzyńskiej obsługi nie było. Czarne parobki i służka ukryli się w swych mieszkaniach w murzyńskiej dzielnicy, a zebrana ze wszystkich kątów biała obsługa nie знаła tak dobrze tunku pracy i powodowała ciągle przerwy.

Helena siedziała blada między podnieconymi mężczyznami. La Planta wszędzie ją przedstawiał, tak, że palce ją już bolały od niezliczonych uścisków dłoni. Obecnych było wielu wybitnych plantatorów. Opowiadali oni niesamowite historie o próbach, podejmowanych przez strejkujących, celem przecignięcia na ich stronę chętnych do pracy, o groźbach i prośbach, a niektórzy twierdzili, że w krzakach przy wejściu do osiedla ukryte są karabiny maszynowe. Zachwycające córki farmerów w sportowych kostjumach hasały w swych kokietyjnych butach z cholewami po drewnianych podłogach werand. Wymieniano spojrzenia, nawoływano się; lampiony, które zawiesił gospodarz, widząc, że cała afera przerodziła się w zabawę ludową, paliły się zielono, czerwono i niebiesko, zlekka rozjaśniając noc. Podczas, której pieszczota

ROZDZIAŁ XIX.

La Planta odgrywał w mieście poważną rolę. Helena niebawem miała się okazać o tem przekonana, bowiem wieczorem tego ożywionego dnia panował w hotelu ruch, jak podczas święta narodowego lub wyścigów konnych. Wszystkie piętra były przepełnione. Na dole na werandach siedzieli radni, oficerowie milicji, ochotnicy i farmerzy z okolicy w towarzystwie swych żon, tworząc ciżbę. Gospodarz promieniał, kelnerzy chowali wielkie napiwki, a pomruk podniecenia i oczekiwania przenikał cały dom od piwnicy do

świeżego powietrza — zwróciła się do La Planty, pytając o drogę do parku miejskiego.

Było tam cicho. Nocne postacie, które zwykle — śmiały się go ścieżki, siedziały w opaskach milicjantów w barach — tylko kilka par — parokrotnie przegradzało się wśród cieni drzew. Mimowoli zupełnie znalazła się tuż za jedną z takich par. Mężczyzna otoczył ramieniem kibić dziewczęcia, a ona, jak na starym oleodruku, tuliła głowę do jego piersi. Nocne powietrze było zupełnie rzadkie i czyste, tak, że Helena słyszała każde słowo.

— Czy ci ludzie są rzeczywiście tacy źli, jak o nich mówią, Arturze?

Nazwany Arturem podniósł patetycznie lewą rękę do nieba:

— Gorsz jeszcze, Vivil! Chcą oni, abyś ty i ja, tatuś i mamcia, aby wszyscy byli równie nędznie ubrani i równie kiepsko jedli, jak oni sami.

— Ale dlaczego chcą tego?

— Pastor Taylor powiedział w ostatnim kazaniu niedzielnym, że ich myśli są złe z gruntu. I chcą oni tobie zabrać twój mały, biały pokój i brudnymi buciskami zdeptać wasz salon.

— To są prawdziwi rozbójnicy, Arturze?

— Naturalnie. Zresztą, są to sami obcokrajowcy — włosi, Niemcy, żydzi, węgry i temu podobna hołota. Dlaczegoż ich do nas wpuszczono! Ale już my ich uspokojmy.

— Czy jesteście tego pewni, Arturze?

— Możesz być spokojna, Vivil, mamy najlepszych strzelców, a pozatem wcale nie będziemy, potrzebowali strzelać. Zażądamy wydania dziesięciu z pośród nich, zapewniając pozostałym wolny odwrót. Wtedy strejk się skończy. Johnny Green, jeden z naszych, który dotychczas był tam szpiegiem i dzisiaj przybiegł do nas, opowiadał, że nie mają już pieniędzy na mleko dla dzieci i że kobiety są wściekłe na mężczyzn. Nawet podobno już się bili.

— Więc wszystko dobrze się skończy?

— Nie ulega wątpliwości. Tych dziesięciu przywódców przyozdobi drzewa, a inni poszukają sobie schronienia, jeśli nie tutaj, to w innym jakimś mieście. To już nas absolutnie nie obchodzi.

— Ach, Arturze, jesteś bohaterem. Nie ścierpisz, aby obcokrajowcy zniszczyli naszą ojczyznę.

— Nie, Vivil, dopóki ja żyję, nasze Stany nie będą dla obcych

elementów terenem ich złośliwych eksperymentów.

— Czy będziecie strzelać?

— Najpierw zapewne będziemy trochę strzelać. Doprawdy, gdy nieco krwi spłynie na ziemię, większość ustąpi. Te głodo-mory nie mają znowu tyle tej krwi w żyłach, aby mogli dużo z niej wypuścić.

Postacie gawędzącej pary weszły w krąg światła. Szli w smudze promieni księżyca. Helena ciężko westchnęła. Ani jedno słowo z tej rozmowy nie było dla niej nowe. Słyszała to już często po rosyjsku, po rumuńsku, po niemiecku i po włosku, więc nie mogło jej zaskoczyć po angielsku. Ale mimowoli głęboko westchnęła. Dziewczyna obejrzała się trwożliwie.

— Ktoś tu jest, Arturze!

Artur sięgnął po rewolwer. Ale gdy ujrzał znikającą w ciemnościach Helene, uspokoił się i opuścił rękę.

— Zapewne jakaś biedna żona strejkującego chciała nas podsłuchać. Jeśli opowie swoim naszą rozmowę, wyjdzie to całej sprawie na pożytek.

ROZDZIAŁ XX.

Nazajutrz rano wydarzyło się coś nieoczekiwanego.

Farmerzy i milicja już otoczyli osiedle robotnicze. Załoga przy aparatach z gazami czekała jedynie, aż wiatr zmieni kierunek. Kilka samolotów krążyło w powietrzu, przynosząc wiadomości do hotelu, gdzie urzędował bez przerwy sztab plantatorów. Wszystkie informacje brzmiały zgodnie, że w osiedlu panuje niesłychane zamieszanie i że wśród obłożonych dochodziło wiele razy do poważnych kłótni. Córki farmerów, niby amazonki, miały swe lassa w powietrzu, mając nadzieję, że tym razem wstawi się ich przestarzały sport. Dzieci robotników będą podrygiwały w sznurach jak kłowni. Wargi amazo-nki były uszmińkowane na wiśniowy kolor. Małe, krwawe serduszka zdobyły te opalone twarze, a skórzane kapelusze swawolnie powiewały na kędzierzawych czuprynach.

Zgodnie z ułożonym planem osiedle było dokładnie otoczone i tylko kierunek, w którym miała pójść fala gazu, stanowił lukę w pierścieniu. Oficer milicji, który kierował akcją, spoglądał niecierpliwie na zegarek. Następnie wraz ze swoim sztabem zasiadł do szybkiego śniadania. Kobiety z miasta przysłały całe wozy smakolików i kosze zakąsek. Zadzwijały szklanki. Pięto na cześć zwycięstwa.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Adwokaci w togach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z dniem 1 października r. b. wprowadzone będą do sądu najwyższego togł.

Występować w nich będą sędziowie i prokuratorowie podczas rozpraw sądowych.

Wobec takiego postanowienia władz wymiaru sprawiedliwości, adwokatura zajęła się ustaleniem stroju i dla adwokatów.

Naczelna rada adwokacka wydała już odpowiednie zarządzenie i od 1 października adwokaci przed sądem najwyższym występować będą również w togach.

Medal koalicyjny

Zarząd okręgowy stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych w Łodzi podaje do wiadomości, że ci wszyscy, którzy podczas wielkiej wojny światowej walczyli przeciw państwu centralnym, t. j. Niemcom i Austrii i byli w szeregach walczących przynajmniej przez 3 miesiące mogą się ubiegać o medal koalicyjny, międzyaljański za wojnę t. zw. „Interalliee”.

Wszelkich informacji oraz rejestrację, przy przedstawieniu jednego z cennych odpowiednich dokumentów, można uzyskać dziś, dnia 27 b. m. w sekretariacie związku przy ul. Piotrkowskiej 85 od godz. 17-ej do godz. 19-ej.

Wojna domowa

przy ul. Włodzimierskiej

Przy ul. Włodzimierskiej 42 w mieszkaniu rodziny Szerszyńskich zajmuje jeden pokój małżeństwo Kazimierz i Bronisława Marcinkowscy. Między właścicielami mieszkania a ich podnajemcami od dłuższego już czasu trwa poważny zatarg, który w dniu wczorajszym rozpetał burzę. W rezultacie awantury małżonkowie Szerszyńscy odnieśli szereg ran, zadanych tasakiem i nożem. Wezwano pogotowie, a Marcinkowskich pociągnięto do odpowiedzialności.



Potężne arcydzieło erotyczne na tle Paryża, jego szaleństw, zabaw i nocnej rozkoszy

Miasto Miłości

czarującą Carmen Boni i najpiękniejszym amantem Iwanem Petrowiczem

Specjalnie dostosowaną ilustrację muzyczną, wykona powiększona orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA.

Początek w dni powszednie o g. 3,30 w soboty, niedziele i święta o g. 1-ej

Wieżienia dla nieletnich

Głos pierwszego w Polsce sędziego-kobiety

W sądownictwie i więzienictwie polskim reforma wymiaru sprawiedliwości i kary poprawczej dla nieletnich wkroczyła od niedawna na szeroką drogę decydujących i gruntownych przemian. W praktycznym zastosowaniu tej reformy i w działalności pisarskiej, mającej na celu wykazanie niewłaściwości i niecelowości dotychczasowego systemu sądenia i karaniania nieletnich, położyła duże zasługi p. Wanda Grabińska, pierwszy w Polsce sędzia-kobieta. P. sędzia Grabińska, zajmując stanowisko sędziego dla spraw o przestępstwa nieletnich, nie porzuca swej działalności publicystycznej, oświetlając i pogłębiając nadal w szeregu artykułów problemat leczenia choroby społecznej, jaką jest przestępczość małoletnich.

Obowiązujące w Polsce trzy kodeksy karne: rosyjski, niemiecki i ustawa karna austriacka przewidują względem nieletnich przestępców karę więzienia z zamianą jej w niektórych

wypadkach na umieszczenie w zakładzie wychowawczym - poprawczym, lecz nigdzie ustawodawstwa zaborców nie stworzyły specjalnych przepisów o utworzeniu w więzieniach odrębnych oddziałów dla nieletnich. Stosowana była jedynie separacja faktyczna nieletnich w oddzielnych celach od przestępców dorosłych, a i to nie we wszystkich więzieniach. O jakimś systemie pedagogicznym względem młodocianych więźniów nie było wtedy mowy, a jedynie w paru większych domach karnych stworzono etaty dla nauczycieli nieletnich.

Dopiero w styczniu 1926 roku na zasadzie rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości powstały pierwsze wzorowe oddziały dla nieletnich w dwóch warszawskich więzieniach: dla dziewcząt w więzieniu kobiecym, przy ul. Dzielnej 26 t. zw. „Serbii”, — dla chłopców w więzieniu karnym, przy ul. Długiej 52 t. zw. „Arsenale”.

Kto wyobraża sobie więzienie, jako miejsce ponure i odrażające, ten doznałby milego rozczarowania przy zwiedzaniu od

działu dla dziewcząt w więzieniu przy ul. Dzielnej. Sypialnie duże, widne i czyste o łózkach biało lakierowanych; jadalnia, służąca jednocześnie za świetlicę, przestronna i jasna, przybrana kolorow. wycinankami nie przypomina w niczym atmosfery więziennej. Również i sala szkolna o ławkach z pulpitemi, katedra, tablica, ubrana mapami, obrazami i wycinankami robi wrażenie zwykłej, starannie utrzymanej sali szkolnej. Dziewczęta w jednakowych sukienkach granatowych i białych fartuchach w ciągu dnia skupione są przeważnie w pracowni, gdzie uczą się szycia, począwszy od rzeczy najprostszych do robót wykłintnych, haftów, mezelek i t. p. Z działu tego wychodzą prace bardzo piękne, ostatnio demonstrowane na P. W. K.

Rozkład dnia w oddziale jest następujący: od g. 6.00 — 6.50 — mycie, ubieranie się, sprzątanie; od godz. 6.50 — 7.00 modlitwa od godz. 7.00 do 7.30 gimnastyka; o godz. 7.30 śniadanie; od godz. 8.00 do 10.30 nauka; od godz. 10.30 do 12.30 praca; od godz. 12.30 do 13-ej obiad; od

godz. 13.00 do 14.00 spacer; od godz. 14.00 do 17.00 praca; od godz. 17.00 do 17.30 spacer; od godz. 17.30 do 18.00 kolacja; od godz. 18.00 do 20.30 wolne zajęcia; wreszcie między godz. 20.30 do 21.00 gimnastyka, modlitwa, przygotowania do snu, mycie.

O godzinie 21-ej cisza. Śniadanie nieletnich składa się z białej kawy (przepisowo 1 litr) i 400 rg. chleba. Obiad z dwóch dań stanowi pożywna zupa i codzień z wyjątkiem piątku danie mięsne z jarzynami. Na kolację dzieci dostają również zupę z chlebem. Kapiel na oddziale dla nieletnich stosowana jest raz tygodniowo. Również raz w tygodniu odbywa się na oddziale sprzątanie i pranie bielizny, w którym uczestniczą wszystkie dziewczęta.

Personel oddziału dla nieletnich stanowi kierowniczka oddziału i 3 dozorczyńce, jedna stała i dwie przychodnie. Kierowniczka oddziału prowadzi szkołę dla nieletnich. Przedmioty wykładowe to język polski, historia polska, arytmetyka, pogadanki przyrodnicze i geograficzne. Lekcji religii udziela kapłan więzienny. Lekcji śpiewu nauczyciel. W czasie nauczania dziewczęta dzieli kierowniczka na trzy grupy, zależnie od ich wykształcenia i stopnia rozwoju.

Nieletnie uczą się chętnie, przeważnie są zdolne. Personel oddziału łatwo zyskuje ich zaufanie, a nawet przywiązanie sięgające poza mury więzienne. Niestety, większa ilość tych dziewcząt to recydywistki. Bówin z powodu braku państwowego zakładu wychowawczego - poprawczego dla dziewcząt, odbywają one tylko w więzieniu krótkoterminowe kary, które nie są ich w stanie ani poprawić, ani odstraszyć od popełnienia ponownego przestępstwa.

Oddział dla chłopców ma gorsze warunki techniczne, mieści się bowiem w gmachu starym, z trudem przystosowanym do użytku więzienia. Cele chłopców są cienne, sala pracy i świetlica o zwykłym więziennym typie. Sala szkolna natomiast bardzo duża i jasna. Biblioteka obfita. Rozkład dnia i pożywienie analogiczne, jak w oddziale dla dziewcząt. Chłopcy zatrudnieni są przy warsztacie stolarskim, introligatorni i koszykarstwie. Przeważnie krótkoterminowy pobyt chłopców w więzieniu nie sprzyja kształceniu ich w innych gałęziach pracy. Czynniki to zakład wychowawczy - poprawczy, do którego są odsyłani po przejściowym pobycie w oddziale dla nieletnich w charakterze aresztantów preventywnych. Wyroki skazujące nieletnich na więzienie bez zamiany na zakład wychowawczy - poprawczy trafiają się bardzo rzadko w myśl najnowszych dążeń polityki kryminalnej, która dąży do całkowitego zniesienia kary więzienia względem młodocianych.

Wanda Grabińska.

Lotna brygada kontroli

przy wydziale IV łódzkiej izby skarbowej

We wczorajszym numerze „Głosu Porannego” zamieściliśmy wiadomość o utworzeniu lotnych komisji karbowych na terenie całego państwa. W związku z tem nasz warszawski korespondent telefonuje:

„Rozporządzeniem ministra

skarbu ustanowiona zostaje na dn. przy wydziale IV łódzkiej izby skarbowej brygada lotna kontroli.

Członkowie lotnej brygady lotnej mają prawo, w razie ujawnienia przestępstwa skarbowego, do uzyskania nagrody”.

Specjalne sygnały ostrzegawcze

zainstalowane będą na karetkach pogotowia

Jak się dowiadujemy, łódzkie starostwo grodzkie poleciło kierownictwu miejskiego pogotowia ratunkowego, by stosownie do zarządzenia okręgowej dyrekcji robót publicznych oraz ze względu na dobro interesu publicznego, pojazdy samochodowe pogotowia ratunkowego zaopatrzone zostały w wielo-

nowe sygnały, które używane być mogą przez wozy spieszące do wypadków. Poza tem na każdym wozie winny być urządzone kierunkowskazy w rodzaju strzałki z lewej strony, zaopatrzone w nocy złotym światłem, a w dzień białą chorągiewką z czerwonym emblematem pogotowia ratunkowego. (w)

Wykłady gen. Olszyny-Wilezyńskiego

Z inicjatywy p. pułk. Więckowskiego w dniach najbliższych w gimnazjum wieczorowem P. O. W. dla dorosłych (Piotrkowska 157) rozpoczną się dla uczniów klasy 8-ej wykłady „Historji legionów i P. O. W.”. Wykłady będzie prowadził p. gen. Olszyna - Wilczyński.

Zarówno ze względu na temat, jak i na osobę prelegenta, zaszczytnie znanego uczestnika walk o wolność i doskonałego znawcy historii wojskowości, wykłady wzbudziły olbrzymie zainteresowanie w sferach legionowo-peowiańskich.

Dwa wielkie trójkąty stanowią o sukcesie

„WŁADCZYNI MIŁOŚCI”

METRO GOLDWYN Greta Garbo John Gilbert
MAYER Lewis Stone

Dr. med. S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 59-40. Przyjmuję od 8-11 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

To nie farsa! Mości Panie!
To szaleństwo, wyuzdanie!
To jest orgja namiętności!

w filmie

„Miasto Miłości”

Harry Liedtke

produkcji 1929 | 30.

Wkrótce!

GDZIE? GDZIE?



Dziś i dni następnych! Drugi z kolei nasz przebój po „Intrygancie”. Ulubieniec narodów

IWAN PETROWICZ
HR. AGNES ESTERHAZY

w porywającym dramacie erotycznym i miłości pt.

„Ostatni Romans”

Początek seansów o godz. 4-ej pp. Ostatni seans o godzinie 10 m. 15. Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA

UWAGA! Wielki chór rosyjski pod dyr. p. Lewitina odśpiewa cały szereg znakomitych piosenek rosyjskich.

Passé-partout i bilety ulgowe nieważne.

Mniejsze i większe napady rabunkowe udawadniają świadkowie „Władcom nocy” Czwarty dzień procesu

Dzień wczorajszy czwarty z kolei wielkiego procesu „Władcom nocy” poświęcony był dalszemu badaniu świadków. Jako pierwszy zeznał Berek Lejbowicz. Zeznał on, że w nocy z 17 na 18 października 1928 r. w Żelowie 5 osobników dokonało włamania do jego mieszkania. Bandytci zrabowali mu różnego rodzaju towary. Jak wykazały ślady napadu dokonali Żylski, Miedziński, Kaczmarek i Müller, zaś skradzione przedmioty kupił od nich Krzepie.

Następnym świadkiem jest Artur Fallik, zeznaje on, że w październiku r. ub. dokonano u niego włamania. Bandytci zrabowali wszystko co się znajdowało. Jak zeznaje policja, włamania tego dokonali Kaczmarek, Kukula, Żylski i Miedziński. Następny świadek Józefa Bartczak zeznaje, że w nocy z 6 na 7 listopada w folwarku Wróblew gminy Lućmierz, banda dokonała kradzieży dwóch krów. W wyprawie brali udział Szczeciński i Fuks, przyczem bezpośrednio było zabili, a mięso sprzedali paserom.

14 listopada r. b. we wsi Orchów skradziono dwie krowy na szkodę Antoniego Kruszka.

Bandytci zachowują się nadal zupełnie spokojnie, a uwaga ich jest w pierwszym rzędzie skierowana nie na komplet sędziowski, a na fotografów, których uważają za swoich największych wrogów.

Zasłaniają oni twarze wszelkimi możliwymi sposobami, by nie służyć za łup obiektywowi aparatu fotograficznego. Kaczmarek zasłania sobie twarz chusteczką, jak podczas napadów bandyckich, inni zaś rekoma, bądź też odwracają się tyłem na widok fotografa.

Następnie zeznawali dalsi świadkowie, którzy jednak niewiele do sprawy wniosli. Przy zeznaniach przodownika policji Michałaka miały miejsce dwa bardzo ciekawe incydenty

Kiedy przodownik Michałak zeznał, że podczas rewizji u Miedzińskiego znalazł ubranie Szczecińskiego, w którym ten za mordował Króla, Szczeciński bardzo blały podniósł się z miejsca i spytał:

— Skąd pan wie, że w tem ubranii, przecież pan przy tem nie był.

PRZOD. MICHAŁAK: Dowiedziałem się o tem w urzędzie śledczym.

SZCZECIŃSKI: To jest kłamstwo, a wogóle dajcie mi już spokój z Królem.

Następnie Michałak, opowiadając o napadach pod Łodzią, zaznacza, że najgroźniejszymi bandytami był Mikła i Kaczmarek.

KACZMAREK: Kiedy to pan mnie ścigał razem z Mikłą?

PRZOD. MICHAŁAK: W 1925 roku za kradzież koni, 1926 roku za napad na gospodarstwo okoliczne i t. p.

KACZMAREK: Psiakrew, to jest kłamstwo. Mikła już dawno nie żyje, d'ibyście raz już spokój nieboszczykom.

Podczas wyprowadzania bandytów z sali Kaczmarek usiłował uderzyć pięścią w aparat fotograficzny fotografa prasowego, zamiar jednak ten udaremnił.

W dniu dzisiejszym nastąpi już najprawdopodobniej przemówienie prokuratora i obrony.

Złodzieje z cmentarza żydowskiego skazani zostali po 1 miesiącu więzienia

Od dłuższego już czasu na cmentarzu żydowskim dokonywano systematycznych kradzieży wartościowych części pomników i t. p.

Pomimo obserwacji nie udało się przez dłuższy czas pochwycić sprawców. Dopiero w dn. 10 czerwca r. b. dozorca cmentarza Abram Gal zauważył cztery osobników, siedzących u stóp jakiegoś pomnika i raczających się wódką. Ponieważ u stóp ich dozorca zauważył kilkanaście odłamków miedzianych i brązowych, pochodzących najwidoczniej z okradzenia pomników — zaalarmował policję, która osobników aresztowała.

W dniu wczorajszym wszy-

cy stanęli przed sądem. Sąd po przesłuchaniu świadków i stwierdzeniu winy, skazał Władysława Bugusia, Józefa Sieradzkiego, Stanisława Mickiewicza i Romana Tomaszewskiego po miesiącu aresztu

„Niebieska myszka” w kinie „Spółdzielni”

Film ten posiada wszystkie walory stawiające go w rzędzie obrazów nieprzeciętnych. Ciekawa akcja przeplatana pomysłowymi scenami humorystycznymi, świetna reżyserja, a przede wszystkim doskonała gra uroczą Jenny Jugo — oto główne zalety „Niebieskiej myszki”. Główny morał „Niebieskiej myszki” streszcza się w słowach następujących: — „chcesz awansować — miej piękną żonę”.

Jest to zasada słuszną i często stosowaną w praktyce. Gdyby jednak autor scenariusza chciał być szczerzy i konsekwentny w takim razie powinien był uczynić z męża Jenny Jugo conajmniej.. prezesa ministrów. Z tych jako też wielu innych względów (film jest bardzo pikantny) lodzianki nie powinny pozwolić swym mężom oglądania bez nich „Niebieskiej myszki”. Wprawdzie kobieta na płótnie jest mało niebezpieczna, ale mądre przy słowie głosi: „Strzeżonego Pan Bóg strzeże”. Natomiast żony z mężami powinny ten film zobaczyć napewno, nauczą się bowiem wielu rzeczy, o których zapominały, albo o których wcale nie wiedziały.

Zwiedzajcie
P. W. K.

Niezwykły wypadek



Upadające podczas burzy drzewo przygniotło samochód pocztowy pod Swinoujściem.

Zwiedzajcie
P. W. K.

KINO-TEATR
„CASINO”

Dzisiaj i dni następnych wielki film mistrzowskiej reżyserji Ernesta Lubicza pt.

„Książę Student”
(ALT HEIDELBERG)
W rolach głównych:
RAMON NOVARRO
NORMA SHEARER

Film techniczny wytwornym smakiem, wyrafinowaną kulturą artystyczną, przepojony romantyzmem i poezją.

Specjalna ilustracja muzyczna L. KANTORA.
Początek seansów o g. 4.30, 6, 8 i 10 w.

Używając pudru
LE NARCISSE BLEU
MURY
będziesz miała taką piękną cerę jak ja.

GRETA
GARBO
jako
Władczyni miłości
JOHNA
GILBERTA

Rejestracja mężczyzn rocznika 1911

Dzisiaj, w piątek, dnia 27-go września r. b. powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura policyjno - wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej rano do 15-ej (3-ej po poł.) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie IV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

od H do Ł.

oraz zamieszkali na terenie XI komisariatu policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

od R do Ż.

Każdy zgłaszający się do rejestracji powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, a w razie braku tegoż — metrykę urodzenia, oraz inny dokument, stwierdzający tożsamość osoby, świadectwo szkolne, rzemieślnicy zaś ponadto — świadectwo cechowe.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom.

„MOTYL BRUKOWY”
z największą tragiczną chińską
ANNA MAY WONG
to najbliższa sensacja
??? w Kino-teatrze **???**

LUONNA

Dzisiaj i dni następnych!

„Raj o Północy”

W roli głównej: czarująca ALICE WHITE

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyrekcją A. Czudnowskiego.
w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w południe.

Początek przedstawień o godz. 4.30 po pol.
Ceny miejsc normalne.

Według sztuki teatralnej „Proces Mary Dougan”

Komisja lustracyjna z Warszawy właściwie stwierdziła, że samorząd łódzki prowadzi racjonalną gospodarke.

JEST POCHWAŁĄ

NAGANA, KTÓRA

Ex-wiceprezydent woli stawiać bezpodstawne zarzuty, niż zapoznać się ze sprawą, którą poddaje krytyce

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia rady miejskiej znalazło się kilka niezwykle ważnych spraw, które w toku obrad wywołały burzliwą dyskusję, niepozbawioną pikanterji, zarówno ze strony opozycji, jak i rządowej większości.

Do najciekawszych z nich zaliczyć wypada sprawozdanie w sprawie zarzutów, wysuniętych przez ministerstwo spraw wewnętrznych w protokole komisji lustracyjnej, oraz rezolucja komisji finansowo-budżetowej w przedmiocie zmniejszenia o 25 proc. wysokości subwencji, przewidzianych w budżecie Łodzi na rok 1929-30 dla instytucji społecznych.

Pierwsza z tych spraw wywołała ożywienie jeszcze przed przystąpieniem do właściwego porządku dziennego. Ex - wiceprezydent radny inż. Wojewódzki, wystąpił z wnioskiem, aby zdjęto z porządku dziennego sprawę zarzutów m.in. spraw wewn., gdyż... nie zdołał się zorientować w przedmiocie, rzekomo dlatego, ponieważ nie udostępniono mu aktów, dotyczących lustracji gospodarki magistratu. Radny Wojewódzki chciałby, aby przesłano każdemu z 75 radnych odpis... dwutomowych aktów, podczas, gdy nie usiłował on zadać sobie trudu udania się do właściwych czynników, gdzie akta te były udostępnione radnym.

W głosowaniu wniosek rad. Wojewódzkiego upadł.

Sprawę powołania do życia miejskiej komisji muzycznej zreferował wyczerpująco imieniem prezydium rady, prezes inż. Holcgreber. Nakreślił on przyszłe zadania komisji, które polegać mają na krzewieniu kultury muzycznej, na zorganizowaniu symfonicznych orkiestr,

na stworzeniu orkiestr i chórów wśród najszerszych warstw robotniczych etc.

Radny Bialer podnosi konieczność niesienia pomocy łódzkiej orkiestrze filharmonicznej.

W rezultacie rada postanowiła powołać do życia komisję muzyczną.

Przystąpiono do rozpatrzenia zarzutów komisji lustracyjnej. Sprawę tę referował mec. r. Hartman.

Komunikuje on, że zarzuty dotyczące domów robotniczych na Polesiu zostały chwilowo wydzielone ze sprawy, gdyż są one przedmiotem badań wspólnej komisji magistratu i władz administracyjnych. Dalej wskazał, że sowiecka kostka, aczkolwiek była droższa

od szwedzkiej, kalkulowała się dla Łodzi taniej, gdyż granitem sowieckim nieco cieńszym od szwedzkiego możnaby wybrukować większą powierzchnię ulic. Co się zaś tyczy zarzutów o umowie z pol. tow. asfaltowem, to mec. Hartman wyjaśnił, że miasto zawarło z niem umowę dlatego, ponieważ dało ono najlepsze warunki. Ponieważ oficjalny komunikat o lustracji zawiera nieścisłości, mec. Hartman przedkłada radzie do uchwalenia rezolucję, że magistrat postąpił w sprawach poruszonych we wspomnianym komunikacie w sposób korzystny dla interesów Łodzi.

W dyskusji zabrał pierwszy głos radny Szott (wł. nieruchomości) wnosząc wniosek o cofnięcie wy-mówienia udzielonego przez magi-

strat naczelnikowi wydziału budownictwa inż. Wołodźce i inż. Serwinowi. Identyczny wniosek wniósł r. Poppelewski.

Po przemówieniu r. Wolczyńskiego wystąpił w obronie tezy magistratu adw. r. Kempner. Jest on zdania, że komunikat oficjalny ministerstwa jest właściwie... pochwałą magistratu. Jeśli w komisji lustracyjnej byli ludzie mądrzy i odpowiedzialni, to, gdyby nawet stwierdzili usterki w umowie o asfaltowanie Piotrkowskiej — wynik lustracji byłby stwierdzeniem faktu, że naogół cała gospodarka magistratu poza tym drobnym szczegółem jest racjonalna. Byłby to dowód, że ręce magistratu w ciężkich chwilach nie okazały się nieudolnymi i niezaradnymi. Poza

asfaltowaniem Piotrkowskiej, rzekomo niekorzystnej dla Łodzi transakcji — komisja grzechów nie znalazła. Ale de facto przecież komisja w raporcie nie podała motywów swego poglądu, co nie pozwala brać komunikatu na serio. Nie ma bowiem takiego autorytetu, któryby nie musiał podawać motywów bez ujmy dla swej powagi. Magistrat rządzi rozsądnie. Wybrał PTA., bo daje ono gwarancję bankową za trwałość robót. Przemówienie wynagrodzono oklaskami.

Na zarzut r. Wojewódzkiego, że magistrat nie powinien tracić „samodzielnosci“ i niedopuszczać lustratorów do kontroli, prez. Ziemięcki trafnie zauważył, że rzekoma jednolitość w obozie sanacji. Podczas gdy organy ich domagają się na gwałt kontroli rządu nad magistratem — r. Wojewódzki występuje przeciwko niej.

W głosowaniu wniosek akceptujący działalność magistratu przyjęto. Odpis rezolucji przesłany zostanie do Warszawy.

St. Gel.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Sensacją teatralnej publiczności łódzkiej stanie się niewątpliwie sobotnia premiera „Rywali“, kapitalnej sztuki, osnutej na tle przeżyć wojennych, Andersona, Stallinga i Zuckmayera w przekładzie Jerzego Kossowskiego, którą inscenizuje i reżyseruje Leon Schiller.

Scena otrzyma specjalną konstrukcję, potrzebną do uruchomienia fenomenalnych scen z filmu p. t. „Świat w płomieniach“.

Udział biorą pp.: Jarkowska, Kijowski, Krzemieński, Winawer, Mroziński, Woszczerowicz, Hajduga, Tatariewicz, Brodniewicz, Krotke, Damięcki, Dąbrowski, Chodecki, Rzęcki, Bujański, Kliszewski, Szacki, Korczyński, Gurynowicz i Labędzki.

Dziś z powodu próby generalnej teatr zamknięty.

Jutro o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych (od 50 gr.) „Mira Efros“.

W niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach niższych „Wesele Figara“.

TEATR KAMERALNY

Dziś z powodu generalnej próby „Grubych ryb“ teatr nieczynny.

Od jutra rozpoczyna Mieczysław Frenkiel, najznakomitszy artysta polski, występy w komedji M. Bałuckiego „Grube ryby“ w kapitalnej roli Wistowskiego. Obok niego wystąpią: Karolina Lubieńska i Leopold Zbucki, a dalej M. Biskup ska, E. Waczyńska, St. Daniłowicz, St. Michalak, T. Warchałowski.

TEATR POPULARNY

Dziś premiera komedji G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“ z Sabiną Zielńską w roli tytułowej. Obsadę stanowią: Z. Marciniowska, Puchniewska, W. Paczkówna, F. Trapszówna, I. Faleńska, A. Górecki, M. Pluciński.

TEATR GEYEROWSKI

Jutro wieczorem oraz w niedzielę dwa razy dramat historyczny St. Żeromskiego „Sutkowski“ z W. Staszewskim w roli tytułowej.

PRZYJAZD KWINTETU HOLENDERSKIEGO.

Przyjazd kwintetu holenderskiego wzbudził w naszym mieście wielkie zainteresowanie. I nic dziwnego, gdyż muzykalna Łódź zapozna się po raz pierwszy tym wybitnym zespołem instrumentalnym. Znakomici artyści: Wim van Hoek (flet), R. Spier (harfa), F. Zepparoni (skrzypce), Huib van de Burg (altówka) i Co van de Beek (wiolonczela) wykonają szereg przepięknych utworów na kwintet, kwartet i trio. Koncert wyżej wspomniany odbędzie się w sali filharmonji w nadchodzącą niedzielę, dnia 29 b. m. o godz. 4 popoł.

KONCERT ADY SARI

Koncert sławnej śpiewaczki kolo raturowej Ady Sari wzbudził tak wielkie zainteresowanie, że większość biletów została wyprzedana. Kto więc pragnie rozkoszować się jej precyzyjnym aksamitnym

głosem, który obecnie doszedł do najwyższej doskonałości, niechaj pośpieszy z nabyciem biletów, gdyż pozostała już niewielka ilość. Koncert Ady Sari odbędzie się niedoświadczalnie w nadchodzący poniedziałek, dnia 30 b. m. w sali filharmonji.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1395 m.

12.05 — 12.50 Koncert z płyt gramofonowych.

15.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki.

16.30 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych.

17.15 Z podróży sprawozdawcy radiowego. Feljton uzdrowiskowy.

17.25 Pogadanka p. t. „Polki twórcze nowszych czasów“ z działu „Kącik dla kobiet“ — wygłosi p. Marja Ankiewiczowa.

18.00 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczęgłowa. 1. Fucik: Marsz floretański. 2. Werner: Intermezzo. 3. Kalman: Potpourri na tem. z op. „Czardaszka“. 4. Romanse cygańskie. 5. Tańce.

20.30 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra powiększona pod dyr. Jerzego Bołwskiego i Irena Cywińska (sopr). 1. a) Paul Dukas: Poemat symfoniczny „Uczeń czarnoksiężnika“ (L'apprenti sorcier). b) Cezar Frank: Poemat symfoniczny „Le chasseur maudit“ odegra orkiestra. 2. a) G. Charpentier: Arja Luizy z op. „Lousie“. b) Cl. Debussy: Arja i recitativo z kantaty „L'Enfant prodigue“. c) II Berlioz: „Reviens, reviens!“ d) J. Hollman: Chanson d'amour. e) B. Godard: Chanson de Florian odśpiewa p. I. Cywińska. 3. C. Franck: Symfonia d-moll.

RADJO ZAGRANICZNE

Berlin (418)

21.00 Kwartety smyczkowe: Bartoka nr. 3, Milhanda nr. 7 i Beethovena F-moll.

Lipsk (259)

21.00 Kwartety wiolonczelowe J. Klengla: D-moll op. 20, E-moll op. 45.

Kalundborg (1153)

21.50 Koncert (Uwertura Gstryego, Symfonia D-dur Wagnersa, Koncert na altówkę z orkiestrą Stamtza, Symfonia H-moll Szuberta).

Daventry Exp. (479)

20.00 Koncert (Uwertura „Ruiny Aten“, Koncert fortepianowy Es-moll i Symfonia A-dur Beethovena Arje Mozarta).

Rzym (441)

21.00 Operetka Lenara „Frasquita“.

Wiedeń (516)

17.50 Sonaty skrzypce: Beethovena D-dur i Brahmsa A-dur.

Praga (487)

16.30 Kwartety smyczkowe: Czajkowskiego F-dur i Griega G-moll.

Niedole robotników

Państwowej Wytwórni Wódek

W związku z odbytem walnym zebraniem robotników i robotnic, zatrudnionych w miejscowej Wytwórni Wódek Nr. 3 (Rokicińska 26) na temat warunków pracy i płacy, jednogłośnie została przyjęta rezolucja stawiająca następujące żądania:

Wyrównanie płacy z monopolem tytoniowym, przyspieszenia wypłaty bezzwrotnej jesiennej zapomogi zatrudnionym robotnikom i robotnikom wytwórni,

wypłacenie przez państwową wytwórnię 40 proc. zapomogi, podczas choroby robotnicy czy robotnika wytwórni,

przyznanie przez dyrekcję lat pracy robotnikom, pracującym w wytwórni jeszcze przed wojną,

aby wytwórnia była czynna kolejne dni każdego tygodnia,

by zaległych norm w dni następne nie odrabiał,

aby wypłata była uskuteczniwana w ostatni dzień pracy przed dekadą,

wreszcie, aby ubezpieczyć na stałość.

Następnie uchwalono szereg protestów:

protestuje się przeciwko wyrzucaniu z pracy przez państwową dyrekcję chorych robotników czy robotnic podczas ich choroby, a tem samem nieobecności,

protestuje się przeciwko tendencyjnemu wymierzaniu kar przez poszczególnych kierowników wytwórni z wiedzą dyrekcji.

To nie farsa! Mości Panie!
To szaleństwo, wyuzdanie!
To jest orgja namiętności!

w filmie

„Miasto Miłości“



Czy tak być powinno?

Głosy pokrzywdzonych podatników

Sławna już dzisiaj łódzka afera podatkowa wywołała w całym społeczeństwie łódzkim a zwłaszcza w sferach gospodarczych naszego miasta niezwykle żywy odruch.

Zapoczątkowana przez „Głos Poranny” akcja, mająca na celu wyświetlenie tragicznej sytuacji przeciętnego płatnika, uginającego się nie tylko pod brzemieniem wadliwego ustawodawstwa podatkowego ale i zmuszonego ze względów zasadniczych i technicznych do korzystania z usług pośredników i macherów — spotkała się z prawdziwym uznaniem najszerzych kół.

Jeśli do sprawy tej powracamy, aby na podstawie konkretnych przykładów scharakteryzować nasze anormalne stosunki — to czynimy to w głębokim przekonaniu, że takie nasświetlenie przyniesie jednak uzdrowienie tej ważnej gałęzi naszej administracji skarbowej.

Z drugiej strony zmusza nas do tego fakt, iż codziennie jesteśmy zasypywani olbrzymią ilością wszelkiego rodzaju informacji, artykułów, opisów konkretnych faktów, świadczących o konieczności jaknajrychlejszej sanacji.

Wiemy, że stosunki takie panują nie tylko w Łodzi, ale tutaj

przybrały one najostrejszą formę. Z powodzi nadsyłanych nam materiałów precyzujemy

„Duchy opiekuńcze”—licytanci

Biada płatnikowi, który z powodu katastrofalnych warunków gospodarczych nie mógł uiszczyć się ze swych zobowiązań i po rujnujących egzekucjach doprowadzony został do licytacji. Wówczas zjawiają się wraz z se-

niektóre konkretne przykłady, gdyż przytoczenie ich wszstkich jest niemożliwe.

kwestratorami licytanci, którzy stoją przed lokalami urzędów skarbowych i wyczekują odpowiedniej okazji, aby potem za bezcen sprzedać towary, czy meble i tak już zrujnowanemu płatnikowi.

15-tu macherów „opiekuje się” Łodzią

Jedynym sposobem bezpośredniej naturalnej obrony jest interwencja pośredników. Jest ich w Łodzi około 15. Trudnią się oni procederem tym zawodowo, w wielu wypadkach sami proponują nawet nieznanym im płatnikom obniżenie wymiarów i zastosowanie szeregu ulg. Mają oni możliwość najwidoczniej, jak to wykazało śledztwo w związku z ostatnią aferą podatkową, swobodnego wglądu

do akt i w ten sposób opracowują swe plany załatwiania ulg podatkowych.

W większości wypadków działalność pośredników sprowadza się właściwie tylko do uzyskiwania należących się płatnikom zupełnie legalnie i ustawowo ulg podatkowych, których władze skarbowe bardzo często, korzystając z możliwości interpretowania zarządzeń i ustaw, nie udzielają.

„Poprawione” formularze

Tak np. podatnik, który złożył zeznanie o dochodzie, a które nasuwa władzom skarbowym pewne wątpliwości, wzywany bywa do złożenia wyjaśnienia. Zasadniczo ustawa przewiduje zupełnie jasno i bez wą-

pliwości termin najmniej 2-ch tygodni na udzielenie takiego wyjaśnienia. Tymczasem w Łodzi na formularzach min. skarbu wydrukowana czarna linia przekreślana jest atramentem i poprawiana na siódemkę.

Niektóre urzędy zmniejszają termin na składanie wyjaśnień z ustawowych dni czternastu na trzy dni zaledwie. Powstaje pytanie, czy władze skarbowe mają prawo w ten sposób zmieniać ustawy.

Jakie podatki płacić będziemy w październiku?

W październiku płatne są następujące podatki:

Od 15 października do 15-go listopada r. b. wpłata II raty podatków gruntowych za bieżący 1929 rok; do 15 października wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu września — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; do 15 października wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III, roku 1929 w wysokości 1,5 części kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za rok 1928 przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowo ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe; do 1 listopada wpłata państwowego podatku dochodowego w

wysokości różnicy między kwotą podatku wymierzonego na rok podatkowy 1929 (wymienionych w dołączonych nakazach płatniczych) a kwotą podatku zapłaconego w terminie do 1-go maja r. b. względnie, o ile przed 15 października r. b. nie doręczono nakazu płatniczego, wpłata II połowy podatku przypadającego od nieznanych dochodów, a w razie niezłożenia zeznania o dochodzie za rok 1927 wpłata połowy podatku wymierzonego na r. 1928; wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonej i rozłożonej na raty z terminem płatności w miesiącu październiku tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze w tym miesiącu.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej w arszawskiej

DEWIZY

Warszawa, 26-go września

Dol. St. Zjednoczonych 8,89 i jedna czwarta.

Londyn 43,30

Paryż 34,94 — 34,93

Praga 26,41 i pół — 26,41 i jedna czwarta.

Szwajcaria 172,02 — 172,00

Wiedeń 125,41

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poz. stabilizacyjna 88,00

4 proc. poz. inwestycyjna 118,75 — 118,50

5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 61,00

5 proc. konwersyjna 49,50

10 proc. poz. kolejowa 102,50

8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00

8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00

7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25

7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25

8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00

7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25

7 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 78,00

8 proc. L. Z. ziemskie złotowe 70,00

4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48,75 49,00

8 proc. L. Z. Warszawy 66,75 — 66,90

8 proc. m. Piotrkowa 56,00

10 proc. m. Siedlec 67,00

AKCJE

Bank Polski 169,00 — 170,00

Bank Zachodni 70,50

Bank Zw. Sp. Zar. 78,50

Spiess 135,00

Cegielski 88,00

Lilpop 28,50

Modrzejów 20,50 — 21,50 — 21,00

Ostrowiec 84,50

Starachowice 25,00 — 24,50

Zieleniewski 80,00

Haberbusch 230,00

Z pożyczek państwowych słabsze: 7 proc. stabilizacyjna i obie premjowe. Dla listów zastawnych i akcji tendencja niejednolita.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

loco 18,85

październik 18,62

listopad 18,67

BREMA

październik 18,96 — 18,92

grudzień 19,40 — 19,88

styczeń 19,46 — 19,43

marzec 19,85 — 19,81

maj 20,03 — 20,00

lipiec 20,03 — 19,97

Sytuacja na rynku przędzy nie uległa w ostatnim tygodniu zmianie

Niefuność do czeków atydutowanych, o których donosiliśmy przed tygodniem obszerniej, trwa w dalszym ciągu i w związku z tem sytuacja w branży przędzy bawełnianej stoi nadal pod znakiem ciszy. W ciągu ostatnich kilku dni daje się zauważyć nawet pewne osłabienie

tętna dokonywanych transakcji.

Najbliższe miesiące przedstawiają się w świetle niekorzystnym. Obligo drobniejszego przemysłu jest na ten okres poważne, a naogół ładne pogody nie sprzyjały wpływom ze sprzedaży.

Spadek cen

na światowym rynku wełny

Przemysł wełniany w Europie stoi od półtora roku pod znakiem przesilenia, spowodowanego brakiem popytu. Mimo złych warunków przemysł ten aż do ostatnich czasów trzymał się dość dobrze, wskutek czego i ceny były mniej więcej stałe. Dopiero od kilku tygodni daje się zauważyć na rynku wełnianym tendencja zniżkowa, która prawdopodobnie wzmoże się jeszcze wskutek stosunków, jakie zapanowały w Australji. Na dorocznym przetargu wełnia-

nym rzucono na rynek tak olbrzymie masy towaru, że ceny załamały się gwałtownie i w porównaniu z rokiem ubiegłym są o jakie 33 proc. niższe. Podczas gdy na przetargach londyńskich w maju i czerwcu sprzedano 127 tysięcy bel wełny australijskiej, obecnie sprzedano jej 166 tysięcy bel.

Największa zniżka cen dotknęła wełny merynosów, podczas gdy cienkie wełny tkalne spadły w cenie tylko o 7 proc.

Podwyżka dyskonta w Europie

W ślad za Londynem pospieszył Berlin, Wiedeń i Sztokholm

LONDYN, 26, 9. (ATU). — Bank angielski podwyższył dziś stopę dyskontową o cały procent. Stawka obecnie wynosi 6,5 proc. w stosunku rocznym.

BERLIN, 26, 9. (ATU). — Na gieldzie dziś podwyższono stopę dyskontową. Fakt ten wywołał konsternację w kołach finansowych.

WIEDEN, 26, 9. (ATU). — Bank

wiedeński dziś podwyższył stopę procentową o cały procent.

SZTOKHOLM, 26, 9. (ATU). — Wielkie wrażenie w kołach miejscowej finansjery wywołała wiadomość o podwyższeniu stopy dyskontowej w banku państwa z 4,5 na 5,5 proc. Rząd szwedzki podwyżkę stopy umotywował taką samą wyżką dyskonta w banku angielskim.

Międzyparlamentarna konferencja handlowa



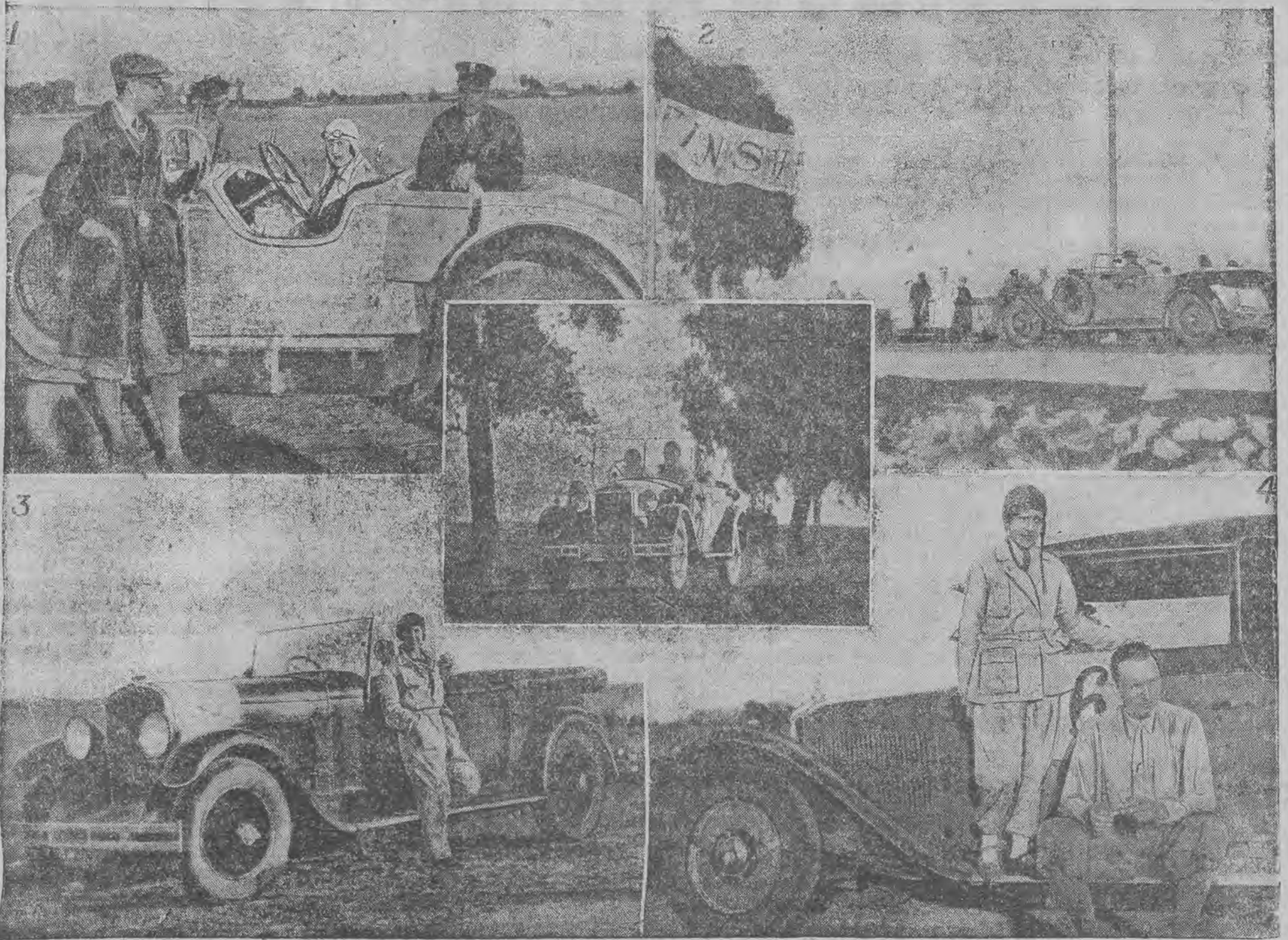
U góry (od lewej): Asheton Pownall (Anglja), Poka-Piony (Węgry) senator Leredu (Francja).

Pośrodku (od lewej): Graham Pole (Anglja), Balugdicz (Jugostawja).

U dołu (od lewej): Sugawara (Japonja), Maclaren (jedyny karykaturzysta, biorący udział w konferencji).

Zapewniony był straży ogniowej—zapewnici spokój o twoje życie i mienie.

RAID SAMOCHODOWY PAŃ



14 — 16 września odbył się raid samochodowy pań, urządzony przez Automobil-klub Polski. Trasa raidu wynosiła ogółem 1155 km. Pierwszą nagrodę zdobyła p.

Koźmianowa na Austro-Daimlerze, drugą p. Marjańska na Delage'u, trzecią p. Podchorożeńska na Oltroenie. Nagrodę pocieszenia przyznało p. Rasprockiej na Zbrojów-

ca. Poza tym p. Koźmianowa zdobyła jeszcze nagrodę za próbę szybkiej jazdy, a panie Gawłowa (Citroen), Zakradnik (Skoda) i Gebethnerowa (Steyer) — plakiety za brak punktów karnych. Na ilustracji naszej widzimy: 1) p. Marjańska na Delage'u, 2) p. Koźmianowa na

Austro-Daimlerze, 3) p. Zakradnik (Czechosłowacja) na Skodzie, 4) p. Gebethnerowa na Steyerze, 5) p. Paprocka na Zbrojówce.

Austro-Daimlerze, 3) p. Zakradnik (Czechosłowacja) na Skodzie, 4) p. Gebethnerowa na Steyerze, 5) p. Paprocka na Zbrojówce.

Kłopoty Ł.Z.O.P.N.-u z dyskwalifikacją Mili

Jak wiadomo Mili został przez wydział gier i dyscypliny zdyskwalifikowany na cztery tygodnie, jednocześnie zaś za to samo przewinienie ukarany został Mili przez ligę na trzy tygodnie. Z tego względu łódzkie władze piłkarskie jak i zarząd ŁKS-u znaleźli się w kłopotach. Jak się dowiadujemy w sprawie tej zwrócił się zarząd LZOPN do najwyższej magistratury piłkarskiej, która rozstrzygnie o ważności jednej z kar.

Hakoah-Union grają w sobotę

W nadchodzącą sobotę odbędzie się na boisku WKS. towarzyskie spotkanie piłkarskie między dwoma zespołami A klasowymi Hakoah i Unionu. Początek spotkania o godz. 15,30.

Akademicy urządzają turniej lekkoatletyczny

Jak się dowiadujemy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Warszawie turniej lekkoatletyczny akademików wszystkich wyższych uczelni w Polsce. Ponieważ jak wiadomo najlepsi polscy lekkoatleci rekrutują się w większej części z akademików, przeto spodziewać się należy, że na zawodach uzyskane zostaną dobre wyniki.

Kto zwycięży?

Sensacyjny mecz Turystów z Wartą

Warta walczyć będzie o mistrzostwo, Turyści o prawo pozostania w lidze

Zapowiedziany na najbliższą niedzielę bój ligowy, w którym, jak wiadomo, wezmą udział Warta poznańska i Turyści, zapowiada się wręcz sensacyjnie.

Podstawą do tych przypuszczeń są niepowodzenia Warty, które pozbawiły ją stanowiska lidera w tabeli ligowej i zepchnęły chwilowo na drugie miejsce. Historia powtarza się. „Żelazny” wicemistrz Polski nie może jakoś zdobyć się na wysiłek, by utrzymać swój stan posiadania w końcu sezonu. Byliśmy tego świadkami jeszcze za czasów krakowskiego P. Z. P. N., widzieliśmy to również i w bojach ligowych. Mecz niedzielny z Turystami będzie dla Warty niezwykle ważnym momentem. Ewentualna porażka przekreśliłaby zdaje się już ostatecznie nadzieje poznańczyków na zdobycie mistrzostwa, bowiem przewaga zawsze groźnej Wisły wyrażałaby się już w różnicy 3-ch punktów. To też niewątpliwie Warta w spotkaniu z Turystami wyda ze siebie wszystko, sięgnie do najbardziej ukrytych umiejętności piłkarskich, by szalę zwycięstwa

przechylić na swoją stronę. Z drugiej strony mamy zespół Turystów zagrożony spadkiem do klasy A. Druga runda rozgrywek ligowych przynosi fioletowym same porażki i utratę punktów. Położenie pogarsza się z tygodnia na tydzień, szanse maleją i dziś sytuacja staje się bardzo groźną, choć jeszcze nie jest beznadziejną. W tak ważnym momencie należy oczekiwać od Turystów heroicznego wysiłku, który jedynie zdolny jest zażegnać zbliżającą się katastrofę. Niezwykła ambicja sprawić może, iż fioletowym uda się „urwać” dwa punkty najsilniejszemu nawet przeciwnikowi. Drużyna Turystów ma jakąś dziwną własność, iż z dobrym przeciwnikiem właśnie gra dobrze, bowiem nie lekceważy go. A przeciwnika niedzielny lekceważyć przecież nie można, jest nim bowiem groźna Warta. Jak widzimy więc, dla Warty niedzielny mecz jest niezwykle ważny ze względu na możliwość utraty szans zdobycia mistrzostwa ligi, dla Turystów zaś stokrót większe posiada on znaczenie — utrzymać się w lidze.

Te właśnie dwa czynniki sprawiają, iż niedzielny mecz ligowy Warty z Turystami, wzbudził tak wielkie zainteresowanie w sferach sportowych naszego grodu. Zgodnie z naszą zapowiedzią zawody powyższe rozegrane zostaną na boisku W. K. S. o godz. 4 po południu pod kierownictwem sędziego krakowskiego p. Rumpla. Przed zawodami o godz. 2,30 po południu rozegrany zostanie przedmecz pomiędzy drużynami Geyer I — Turyści kambożani.

Jesionka (Garbarnia) zdyskwalifikowany

Doskonały obrońca Garbarni krakowskiej Jesionka Zygmunt został ukarany przez wydział gier i dyscypliny ligi P. Z. P. N. dyskwalifikacją na przeciąg 2 tygodni za niebezpieczną grę na zawodach z Cracovią. Przewinienie w zasadzie było dość błahę, ponieważ jednak jest to już drugi wypadek, wydział gier postanowił Jesionkę zawiesić na przeciąg 2 tygodni.

Roczne zebranie Zw. Bokserskiego

Jak się dowiadujemy w nadchodzącą sobotę o godz. 8 wieczór odbędzie się roczne zebranie łódzkiego związku bokserskiego. Na zebraniu omówiony zostanie plan działalności na najbliższą przyszłość, i powzięte mają być ważne uchwały.

Maraton o mistrzostwo Polski

Najwybitniejsze „asy” wezmą udział w biegu

Bieg maratoński o mistrzostwo Polski, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Krakowie, wywołał kolosalne zainteresowanie w sferach sportowych całej Polski. Dotychczas wpłynęły następujące zgłoszenia: najpoważniejszego kandydata na zwycięzcę Buczyńskiego i Idrjona z Polonią stołecznej. Górny Śląsk wysłał swego

czołowego dystansowca Kolodzieja, z Wilna przyjeżdża do Krakowa doskonały Nowakowski, wreszcie weźmie udział w biegu najlepszy maratończyk Krakowa Szlaga z Legii krakowskiej. W dalszym ciągu napływają zgłoszenia do Krakowskiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 10 października 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

220 Bajzer F., Narutowicza 29, meble	264 Goldberg B., Narutowicza 5, meble, maszyna do szycia	307 Neuhaus M., Piotrkowska 120, kredens	349 Żurkowski J., Piotrkowska 120, meble	392 Muchniewski J., Piotrkowska 82, 2 stoliki
221 Birenwajg Z., Wschodnia 37, patefon	265 Gotlib S., Piotrkowska 120, kredens	308 Offenbach J., Narutowicza 6, szafa	350 Znamirowski M., Żeromskiego 43, meble	393 Maliniak H., Przejazd 30, kredens
222 Chojnacki D., Andrzeja 37, meble	266 Glik M., Narutowicza 14, piec, stół	309 Pawliczak F., Piotrkowska 116, szafa	351 Auerbach S., Piotrkowska 33, meble	394 „Polhandel“ sp. z o. o., Andrzeja 1, maszyna do pisania
223 Frajman I., Sienkiewicza 22, meble, pianino	267 Hirsberg M., Piotrkowska 120, pianino	310 Pokorowski R., Narutowicza 25, meble, biurko	352 Baamac A., Al. Kościuszki 41, meble	395 Poznański K., Przejazd 30, pianino
224 Ginsberg S., Główna 67, meble	268 Haneman A., Narutowicza 4, 20 szt. obrazów	311 Poznański Ab., Piotrkowska 62, różne meble, 2 kufry podróżne	353 Bajgielman H., Narutowicza 23, meble	396 Pozner M., Al. Kościuszki 27, kredens
225 Przytycey succ., Główna 55, meble	269 Herszkowicz N., Piotrkowska 92, meble	312 Perlberg J., Piotrkowska 66, meble	354 Boczek L., Piotrkowska 45, meble	397 Pinczuk J., Południowa 42, kredens
226 Taub Ch., Cegielniana 57, meble	270 Janowska R., Piotrkowska 114, meble	313 Przygórski I., Piotrkowska 92, zegar	355 Bajgielman i Korngold, Moniuszki 1, pianino	398 Rozendorn H., Wschodnia 51, tremo
227 Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, meble, pianino	271 Jelenowicz i Glas, Piotrkowska 58, 20 szt. towaru	314 Proppe E. i S-ka, Piotrkowska 112, odpadki wełniane	356 Bilander L., Piramowicza 3, meble	399 Rubinsztajn D., Piotrkowska 85, meble
228 Alter J., Narutowicza 22, meble	272 Jasiński B., Piotrkowska 88, meble	315 Ptasznik Sz., Piotrkowska 116, kredens	357 Cieplucha J., Piotrkowska 17, 12 szt. drzwi	400 Rapoport L., Al. I. Maja 9, meble
229 Abramowicz i S-ka, Piotrkowska 66, meble, waga	273 Kohn F., Piotrkowska 82, 2 szafy	316 Reingold H. J., Piotrkowska 88, szafa, biurka, maszyna do pisania	358 Dobrzyńscy b. c. i a., Narutowicza 38, 65 szt. szaf	401 Rotberg M., Przejazd 30, meble
230 Ajzen E., Piotrkowska 116, meble	274 Kryszek M., Kilińskiego 60, meble	317 Reichman A., Narutowicza 2, pianino, kredens	359 Engelman Ch., Przejazd 36, biblioteka	402 Szymaniak R., Sienkiewicza 40, fortepian
231 Abramowicz r., Narutowicza 5, meble	275 Kenig E., Narutowicza 4, meble	318 Rembandel M., Narutowicza 3, 20 par pantofelek damskich	360 Engel Sz., Kilińskiego 85, szafa	403 Szlezynger J., Żeromskiego 31, kasa ogniotrwała.
232 Abramowicz L., Narutowicza 6, kredens	276 Kempniński M., Piotrkowska 66, meble, maszyna do szycia	319 Rubinsztajn D., Narutowicza 4, meble	361 Fisz G. J., N. Cegielniana 13, meble	404 Sudak I., Cegielniana 62, kredens
233 Abramson A., Piotrkowska 64, 1 szt. towaru	277 Kaczmarek M., Narutowicza 7, meble, patefon	320 Rozentel J., Narutowicza 16, kasa ogniotrwała	362 Frenkel J., Al. Kościuszki 32, maszyna do szycia	406 Trzebiatowski M., Żeromskiego 68, 4 warsztaty stolarskie
234 Askienazy D., Piotrkowska 82, meble	278 Kopciowski Ch., Piotrkowska 58, 2 biurka, 70 mtr. towaru	321 Rozenbaum Bl., Narutowicza 19, szafa	363 Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, pianino, meble, radjo-aparat	407 Trajstman L., Przejazd 30, pianino
235 Aronowicz L., Piotrkowska 92, meble	279 Kac A., Piotrkowska 64, kredens	322 Rozes N., Piotrkowska 92, różne meble, biurko	364 Grynberg Ch., N. Cegielniana 7, meble	408 Tyfenbach F., Przejazd 8, meble
236 Bekier A., Piotrkowska 66, 150 szt. skóry	280 Kantor C., Piotrkowska 88, meble	323 Rozenblat W., Piotrkowska 120, meble	365 Goldblum N., Piotrkowska 55, meble	409 Ulrych K., Andrzeja 54, maszyna do szycia, meble
237 Bławat M., Piotrkowska 82, meble	281 Kurek M., Piotrkowska 92, meble	324 Rotband L., Piotrkowska 120, kredens	366 Galant E., Al. I. Maja 7, kredens	410 Ulrychs M., Piotrkowska 45, 10 szt. stolików
238 Braun J., Piotrkowska 116, meble	282 Kołczyński Ch., Piotrkowska 92, meble	325 Szwajcer W., Piotrkowska 114, pianino, meble	367 Głowiński S., Skwarowa 18, meble	411 Winter A., Zachodnia 68, meble
239 Bergbaum M., Piotrkowska 120, meble	283 Kantorowicz H., Zawadzka 38, maszyna do szycia	326 Szenfeld J., Piotrkowska 84, biurko, meble	368 Gostomski B., Piotrkowska 76, 20 szt. stolików	412 Witelsonowa E., Zielona 63, kredens
240 Boczek L., Piotrkowska 45, meble	284 Kalcicki A., Narutowicza 3, biurko	327 Szepako J., Narutowicza 7, meble, maszyna do szycia	369 Galusiński St., Piotrkowska 108, 5 szt. stolików	413 Wolf M., Narutowicza 5, 10 szt. stolików
241 Bernbaum W., Piotrkowska 64, meble	285 Kurkowski M., Piotrkowska 86, szafa	328 Szczeciński D., Narutowicza 11, 15 swetrów damskich	370 Gajzenberg S., Piramowicza 7, pianino	414 Wiśniewski B., Narutowicza 1, 10 szt. stolików
242 Bławat N., Piotrkowska 82, meble	286 Landau R., Piotrkowska 108, 7 skrzyń gwoździ	329 Strauch A., Narutowicza 18, kredens	371 Hermałin H., Piotrkowska 11, perfumy, puder, kasa bufetowa	415 Wierzbicki A., Gdańska 67, meble
243 Brauer K., Piotrkowska 120, meble	287 Landsberg, Zyttenfeld i Redel, Narutowicza 6, 2 szafy	330 Strauch A., Narutowicza 20, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała	372 Horowski St., Piotrkowska 82, meble, maszyna do pisania	416 Zychliński J., Zawadzka 9, meble
244 Bojm J., Żeromskiego 24, meble	288 Landau Ch., Piotrkowska 66, meble	331 Szulc M., Piotrkowska 66, meble	373 Hamburger B., Al. I. Maja 11, kredens	417 Zalcman J., Cegielniana 54, pianino
245 Chmiel J., Piotrkowska 100, zegar	289 Lewkowicz J., Narutowicza 2, kredens	332 Sznajder M., Piotrkowska 92, 2 szafy do rzeczy	374 Henrykowska A., Cegielniana 57, pianino	418 Żytnicki J., Południowa 15, meble
246 Chajmowicz H., Narutowicza 3, meble	290 Litmanowicz Iz., Narutowicza 12, szafa	333 Śpiwak M., Piotrkowska 116, kredens	375 Hendeles M., Piramowicza 15, meble	
247 Cześtochowski Sz., Narutowicza 9, meble	291 Lndau M., Piotrkowska 66, kredens, zegar	334 Solewicz M., Piotrkowska 116, szafa	376 Janowski I., Gdańska 37, pianino, meble	W dniu 11 października 1929 roku między godz. 9 rano a 4 po połudn.
248 Chudy Chaim, Piotrkowska 82, kredens	292 Laufer i Kac, Piotrkowska 66, 15 mtr. materiału wełnianego	335 Strykowski P., Piotrkowska 120, kredens	377 Justman B., Piotrkowska 82, 2 stoliki	419 Bloch Z., Kilińskiego 151, 5 luster
249 Derejski St., Narutowicza 5, meble	293 Lubiński N., Piotrkowska 82, meble	336 Tomaszewska K., Narutowicza 5, garderoba	378 Jakubowicz N., Zawadzka 3, meble	420 Berliński J., Zawadzka 37, meble
250 Dawidson W., Narutowicza 8, meble, żyrandol	294 Lewi Regina, Piotrkowska 84, kredens, lustro	337 Tempel S., Narutowicza 5, kasa ogniotrwała	379 Koziorowski St., Piotrkowska 112, 31 szt. żyrandoli	421 Bialer Sz., Rzgowska 2, młak
251 Erlich P., Piotrkowska 88, meble	295 Lande L., Piotrkowska 112, meble	338 Tiefenbach F., Piotrkowska 64, maszyna do pisania	380 Komar, Rybarkiewicz i Gerbiach, Piotrkowska 63, pianino	422 Broderson M., Zawadzka 49, kredens
252 Fejner Z., Piotrkowska 116, meble	296 Lewkowicz J., Piotrkowska 120, meble, żyrandol	339 Wiener S., Narutowicza 19, różne meble, piecyk szamot., maszyna do wyrobów lodów	381 Korenbrot Sz., Cegielniana 33, meble	423 Całek G., Zawadzka 17, meble
253 Futerko M., Wólczańska 9, urządzenie kuźni	297 Moszkowicz T., Zawadzka 33, meble, waga	340 Wolf M., Narutowicza 5, pianino	382 Korngold M., Zawadzka 7, zegar	424 Cymer L., Zawadzka 40, meble, żyrandol
254 Futerman D., Narutowicza 7, kredens	298 Myśliborski J., Piotrkowska 120, meble	341 Wajnryb D., Narutowicza 9, kredens	383 Kac P., Al. Kościuszki 1, meble	425 Clapiński F., Kilińskiego 121, 40 szt. krzesel
255 Frenkel A., Piotrkowska 92, zegar	299 Maller A., Piotrkowska 88, meble	342 Warszawski H., Piotrkowska 88, meble, kasa ogniotrwała	384 Kon A., Al. Kościuszki 29, pianino	426 Erman M., Zawadzka 40, meble
256 Flatto L., Narutowicza 5, meble	300 Meller Wolf, Piotrkowska 92, meble, biurko	343 Wadowicz J., Piotrkowska 90, szafa	385 Lichtensztajn E., Wólczańska 52, meble	427 Frydman A., Targowa 47, szafa
257 Goldberg F., Piotrkowska 120, meble	301 Mendelsohn M., Piotrkowska 17, kredens	344 Weingler J., Piotrkowska 92, meble	386 Lichtenberg J., Piotrkowska 43, kasa ogniotrwała, meble	428 Fridman A., Rzgowska 1, 4 wagi
258 Gotlib Sz., Piotrkowska 120, meble	302 Makówka W., Piotrkowska 82, lustro, szafa, różne kapelusze	345 Weller D., Piotrkowska 120, meble	387 Landau H., Zielona 8, meble	429 Flaks O., Zawadzka 40, meble
259 Goldberg D., Narutowicza 5, meble	303 Maliniak M., Żeromskiego 24, meble, patefon	346 Zundiner Sz., Piotrkowska 66, meble	388 Lwow J., Gdańska 81, 3 biurka	430 Frydman M., Zawadzka 40, meble
260 Grosman W., Narutowicza 4, meble	304 Niedzwiedz A., Narutowicza 5, zegar, garderoba	347 Zandberg E., Piotrkowska 66, meble	389 Lewi Sz., Piotrkowska 40, 2 szt. towaru	431 Gawędzki J., Kilińskiego 113, obuwie
261 Gebat P., Piotrkowska 114, meble, maszyna do szycia	305 Neuhaus E., Piotrkowska 82, fisharmonja amerykańska	348 Zylberberg M., Narutowicza 7, szafa	390 Lubliński I., Kamienna 16, meble	432 Goldberg D., Rzgowska 9, meble
262 Gellert M., Piotrkowska 92, szafa	306 Nippe A. B. i M., Piotrkowska 110, kredens		391 Miszewski St., Piotrkowska 111, maszyna do pisania, meble	433 Gerszkowicz J., Zawadzka 44, maszyna do szycia, meble
263 Gellert J., Piotrkowska 94, 100 szt. żarówek			392 Miszewski St., Piotrkowska 111, maszyna do pisania, meble	434 German A., Zawadzka 44, meble
				435 Hofman J., Gdańska 144, meble, gramofon

Licytacje przymusowe.

- 436 Horowicz R., Rzgowska 7, meble
437 Hengieltraub I., Zawadzka 36, meble
438 Here I., Zawadzka 39, meble, maszyna do szycia
439 Iwanoczyk W., Kilińskiego 148, szafa
440 Kowalski J. i Kołocińska M., Główna 24, szafa
441 Kranz Z., Kilińskiego 127, meble
442 Koplowicz J., Kilińskiego 134, 3 lustra
443 Kowalczok P., Kilińskiego 213, meble
444 Kohn M., Rzgowska 3, meble
445 Kwaśniewski K., Piotrkowska 257, meble
446 Kożuch B., Zawadzka 44, meble
447 Klein Z., Rzgowska 4, biurko, maszyna do pisania
448 Krak E., Rzgowska 53, tremo
449 Kawenoki J., Zawadzka 50, kredens
450 Luniak F., Kilińskiego 144, kredens
451 Lichtensztajn M., Rzgowska 2, 16 szt. blach
452 Lewsztajn B., Zawadzka 34, zegar
453 Landau H., Zawadzka 40, pafon, meble
454 Mirowski F., Senatorska 1, meble
455 Michalec C., Rzgowska 7, meble
456 Majersdorf C., Zawadzka 49, maszyna do szycia, meble
457 Nykel L., Rzgowska 9, meble
458 Natanson Sz., Zawadzka 49, kasa ogniotrwała
459 Pawlak Wl., Kilińskiego 143, waga, meble
460 Parzeniczewski Sz., Kilińskiego 127, lustro
461 Parzeniczewski B., Kilińskiego 131, meble
462 Polkowski Ch., Kilińskiego 153, szafa
463 Planckbaum M., Zawadzka 37, meble
464 Rydzewski L., Główna 21, naczyńka, emaljowane
465 Rybowski Sz., Kilińskiego 163, meble, maszyna do szycia, pafon
466 Rotbajn A., Zawadzka 24, meble
467 Rotenberg L., Rzgowska 4, meble
468 Rajchert L., Zawadzka 40, szafa
469 Rozensztrauch Sz., Zawadzka 49, meble
470 Szerman L., Zawadzka 44, meble
471 Słur S., Zawadzka 39, meble
472 Srebrnik J., Zawadzka 40, meble
473 Siliński A., Zawadzka 52, meble
474 Tarkowski A., Kilińskiego 89, meble
475 Tabaksblat I., Kilińskiego 141, kredens
476 Tietze B., Kilińskiego 180, kredens
477 Topf Ch., Zawadzka 39, meble
478 Ulrich J., Kilińskiego 113, maszyna do szycia, meble
479 Wihan W., Główna 11, 20 szt. płaszczyków
480 Wajland F., Zawadzka 37, kredens
481 Mroźewski A., Rakocińska 149, meble
482 Kuperwaser, Kilińskiego 186, meble
483 Szaldajewski S., Sieradzka 1, meble
484 Teszner G., Główna 53, meble
485 Tienbaeh A., Kilińskiego 120, szafa

Pełna tabela wygranych loterii państwowej

Wczoraj w 17-ym dniu ciąg-nienia 5-ej klasy 19-jej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Table with columns for prize amounts (150,000 zł., 20,000 zł., 10,000 zł., 5,000 zł.) and corresponding winning numbers. Includes a section for 'Wygrana 5000 na Nr. 10295' and 'Stawki'.

Table of winning numbers for various prize categories, including 5000 zł. prizes and smaller amounts.

Table of winning numbers for various prize categories, including 5000 zł. prizes and smaller amounts.

Trochę humoru
Pewien urzędnik francuski był wzorem uprzejmości. Gdy zjawila się doń pewna elegancka dama w celu odebrania paszportu, nie chciał jej zrobić przykrości i napisał między innymi:
„Oczy — ciemne, piękne, łagodne i pełne wyrazu (ale jednego brakuje)“.

Kino SPÓŁDZIELNI Sienkiewicza 40. Dzisiaj i dni następnych! Niebieska Myszka. Szampańska komedia salonowa. W rolach głównych: JENNY JUGO, HARRY HALM, Juljusz Falkenstein i in.

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1. czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuję 2-3) kobieta-lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp.

3 x WESELE!?? To nie farsa! Mości Panie! To szaleństwo, wyuzdanie! To jest orgia namiętwa! w filmie „Miasto Miłości“

ZAKOPANE

PENSJONAT „JURAND”

ul. Chałubińskiego
pod zarządem Heleny Hanemanówny
na październik i listopad
ceny b. niższe.

Wiadomość telef. 41-56 (od 12-2-ej).

Kino „MIMOZA”

Kilińskiego 178.

Od soboty dnia 21 do poniedziałku dnia 30 września 1929 r. wł.
Największa premjera lat ostatnich t. j.
Romantyczne dzieje słynnego Stenki Razina

Wołga, Wołga...

Do powyższego obrazu zaangażowano chór przy kolonii rosyjskiej w Łodzi, który odśpiewa pieśni rosyjskie.

Następny program: „Boska kobieta” z Greta Garbo w roli głównej.

UWAGA! Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybywanie na pierwsze seanse, celem uniknięcia natłoku. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15, w soboty o g. 4-ej, w niedzielę o godz. 3-ej. Ceny miejsc nie podwyższone, pomimo wysokich kosztów obrazu.

CIASTKA

po 20 gr.

**WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNEGO WYPIĘKU**

POLECA CUKIERNIA

Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

Lód

Lodownia Centralna

Piotrkowska 116

dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p.

**Szybka dostawa
Ceny niskie.**

Dostawa do domów prywatnych, restauracji, cukierni, sklepów itp. Szybka obsługa!

Jest do odstąpienia

natychmiast mieszkanie 6-pokojowe z wszelkimi wygodami w najlepszym punkcie miasta. — Zgłoszenia pod literami „XY” do administracji „Głosu Porannego” 67—2

sława

institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876.

Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front i p., telefon 43-63.

Do akt.
Nr. 733, 774, 785, 1083/28, 484, 523, 524, 551, 552, 676, 677, 678, 976, 993 i 1045/1929 r.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 4 października 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do firmy Freitag i Cukier i składających się z sześciu zgrzeblarek mechanicznych, dwóch zespołów maszyn przedziałniczych, „Salfaktorów”, motoru elektrycznego o sile 30 hp. oraz dwóch beł surowca ocenionych na sumę Zł. 12.996 gr. 30

Do akt.
Nr. 1556 | 29 r.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego XV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 2 października 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 113 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli należących do Piotra Włodarskiego oszacowanych na zł. 1210.—

Do akt.
Nr. 2088/29 r.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego XV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 2 października 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Andrzejki pod Nr. 54/56 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli należących do Pawła i Anieli Majerów oszacowanych na zł. 750.—

Do akt.
Nr. 1189 | 29 r.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego XV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 2 października 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Andrzejki pod Nr. 54/56 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli należących do Pawła i Anieli Majerów oszacowanych na zł. 750.—

Do akt.
Nr. 2027 | 29 r.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kruczej 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Adolfa Folkmana składających się z mebli ocenionych na sumę 350 zł.

Do akt.
Nr. 1352/29

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Senatorskiej 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Leokadii Matwiejew składających się z różnych mebli ocenionych na sumę 960 zł.

Do akt.
Nr. 2169 | 1929 r.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 59 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Zygmunta Fryczego składających się z mebli ocenionych na sumę 500 zł.

Do akt.
Nr. 1681 | 29 r.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 2 października 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Zamenhofska pod Nr. 6 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli należących do Andrzeja Kartasińskiego oszacowanych na zł. 580.—

Do akt.
Nr. 2097 | 29 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Warszawskiej 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Mojżesz Silberberg” składających się z warsztatów tkackich ocenionych na sumę 2120 zł. 95 gr.

Do akt.
Nr. 2027 | 29 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kruczej 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Adolfa Folkmana składających się z mebli ocenionych na sumę 350 zł.

Do akt.
Nr. 1352/29

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Senatorskiej 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Leokadii Matwiejew składających się z różnych mebli ocenionych na sumę 960 zł.

Do akt.
Nr. 2097 | 29 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Warszawskiej 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Mojżesz Silberberg” składających się z warsztatów tkackich ocenionych na sumę 2120 zł. 95 gr.

TKALNIE

materjałów bawełnianych

POSZUKUJĄ TKACZY I TKACZKI

(ewent. z rodzinami) do Francji. Praca zapewniona.
Oferty należy kierować pod adresem:
Tissage Paludavoine—Reims (Marne) Francja

Na dogodnych warunkach!

ROWERY

Zawadzkiego, Kamińskiego i innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 58-61.

ZNALEZIONE PERŁY

są do odebrania po udowodnieniu własności w adm. Głosu „Porannego”.

Dr. med.

J. Sadokierski

STOMATOLOG
chirurgia szczęk, jamy ustnej i plastyka,
REGULACJA ZĘBOW
RENTGENODIAGNOSTYKA.
Ordynuje 3—7
ul. Piotrkowska 164. — Tel. 27-83.

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
Leczenie lampą kwarcową (wypadanie włosów)
powrócił.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 3—7 pp.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niesamożnych
CENY LEZNIC.

Ogłoszenia drobne

Doktor

WOŁKOWSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
powrócił.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9. w niedzielę i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

SMACZNE
domowe obiady. Piotrkowska 182, m. 20. 68—8

POSZUKUJE
się pośrednika do spraw matrymonialnych, mającego znajomość w inteligentnych sferach izraelskich. Oferty sub. K. T. 70—3

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, kawałek, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz weneologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

MIESZKANIA
od zaraz do wynajęcia przy ul. Wólczńskiej nr. 97 nawprost Niemieckiego Gimnazjum i Banku Gospodarstwa Krajowego: 1) 5 pokoi z kuchnią na 1 i 2 piętrach; 2) 2 pokoje z kuchnią na 1, 2 i 3 piętrach; 3) 3 pokoje z kuchnią na parterze i 4) 1 pokój z kuchnią na parterze i 4 piętrze. Mieszkania posiadają: obie wygody, elektryczność, gazowe kuchenki, posadzkę. Czynną znacznie zredukowaną; warunki dogodne. Wiadomość od 4 do 8 wiecz. 59—3

MIESZKANIE
5-cio pokojowe blisko Placu Wolności, słoneczne, ciepłe, z nowoczesnymi wygodami na III piętrze natychmiast do oddania. Remont zbyteczny. Podstawowe komornie 900 rubli. Oferty sub. „Natychmiast” do administracji pisma. 6165—3

POKÓJ
z utrzymaniem dla solidnego pana do wynajęcia. Narutowicza 47 m. 12-a.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Redaktor: Jan Urbach. Wdawca: Prasa. Wdawnicza Spółka z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101.